

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106. **Cena 30 groszy** Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-7 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Wznowienie zastanawia się jeszcze nad notą polską

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Do wczoraj późnego wieczora ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało od naczelnika p. Tarnowskiego żadnej nowej wiadomości. Widocznie więc rząd kowieński zastanawia się jeszcze nad propozycją polską.

Dwa nowe stąki zakupił rząd Polski

WARSZAWA 14.1 (PAT) Delegacja min. przem. i handlu, bawiąca w Londynie, zawarła w dniu dzisiejszym umowę na budowę w stoczni angielskiej Palmersa 2 statków pasażerskich, które obsługiwać będą wybrzeże polskie, poczynając od połowy czerwca r. b.

Kareta reprezentacyjna zakupiona dla Polski

BERLIN, 14.1. Z polecenia szefa protokołu dyplomatycznego polski w Berlinie Olczowski nabył dziś karety reprezentacyjną. Nabycie karety przez Rząd Polski pozostaje w związku z wizytą emira afgańskiego, który przybędzie do Warszawy po złożeniu wizyt w Paryżu, Londynie i Berlinie. Cena karety wynosi około 2.000 marek.

Zdemolowanie konsulatu i kolonii japońskiej

TOKIO, 14.1. Chińscy bandyci napadli na konsulatu japoński w Anghua na granicy koreańskiej, ponadto spłądowali doszczętnie domów zamieszkałych przez japończyków, poczem je podpalił. Władność japońska zwróciła się o pomoc do władz o pomoc.

Płótna i Jedwabie

— po cenie — hurtowo fabrycznej — poleca —

Magazyn Universalny

44 Piotrkowska 44

E. Zabłocka

Pracownia Sukien Damskich, ul. Zamenhofa 17)

powróciła i wznowia przyjmowania obstalunków.

Zawiadomienie.

Two Konsorcjum, sp. sp. z ogr. p. biuro Sprzedaży Koncernu „Obur” zawiadamia P. T. odbiorców, iż p. Edmund Pohl z dniem 1 stycznia 1928 r. przestał być naszym akwizytorem i Two Konsorcjum nie wspólnego z p. Pohlem ma.

Z poważaniem Konsorcjum.

Min. Składkowski kandyduje z Kalisza

Wczorajszy jego pobyt w Łodzi stoi w związku z akcją wyborczą rządu na terenie naszego województwa

W dniu wczorajszym o godzinie 5 min. 20 po południu przyjechał samochodem do Łodzi minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj - Składkowski, w towarzystwie swego sekretarza osobistego p. Sawickiego.

Minister Składkowski przyjechał do naszego miasta w „cywilu”, kierując osobiście samochodem. Natychmiast po przyjeździe minister oświadczył, że wstąpił do naszego grodu przejazdem do Kalisza, gdzie odbyć ma ważną konferencję ze starostą kaliskim.

Minister przybył ze strony Zgierza i udał się bezzwłocznie do gmachu wojewódzkiego, gdzie oczekiwali go: p. wojewoda Jaszczolt, sekretarz osobisty wojewody p. Rosicki i naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Bielecki.

Po krótkim odpoczynku minister Składkowski odbył z wojewodą Jaszczoltem krótką konferencję, na której poddano podjęciu omówieniu szereg aktualnych spraw województwa łódzkiego. Między innymi poruszono sprawy, związane z prowadzoną obecnie kampanią przedwyborczą na terenie województwa łódzkiego, sprawy bezpieczeństwa i sanitarne.

Po konferencji minister Składkowski udał się na zaproszenie wojewody Jaszczolta do Grand-Hotelu, gdzie w specjalnych apartamentach spożył obiad.

Minister Składkowski poinformował wojewodę Jaszczolta, że celem jego podróży do Kalisza jest poinformowanie się o stanie spraw administracyjno - sanitarnych w powiecie.

Około godziny 7 wieczorem minister odjechał w stronę Kalisza.

Wojewoda Jaszczolt odprowadził dostojnego gościa w towarzystwie swego sekretarza osobistego autem do Pabjanic, poczem powrócił do Łodzi.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, minister Sławoj - Składkowski w powrotnej drodze do Warszawy wstąpi ponownie do naszego miasta w dniu dzisiejszym o godz. 1-ej po południu i odbędzie szereg konferencji z wojewodą Jaszczoltem, kilku starostami i komisarzem rządu na miasto Łódź p. Strzebińskim, przy czem prawdopodobnie omówione będą sprawy wyborcze.

Po konferencjach generał Składkowski uda się do Warszawy, aby jutro rano podjąć w ministerstwie zwykle swe urządowanie.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym stało się wiadomem, w kołach politycznych Warszawy, że minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, kandydując będzie do sejmu z okręgu kaliskiego.

Wczorajszy wyjazd ministra do Kalisza związany jest ściśle z wyborami.

Dwie nowe listy

Nr. 8 „Selrob”. Nr. 10 Stronnictwo Chłopskie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym zostały zgłoszone do generalnego komisarjatu wyborczego dwie nowe listy, ukraińska „Selrobu”, która otrzymała numer 8, dziedzicząc

go po Chjenie z zeszytych wyborów.

Następny numer 9 opuszcza się, a kolejny numer 10 otrzymało stronnictwo chłopskie, którego listę otwiera p. Jan Dąbski.

Zakaz kandydowania księżom

obejmuje coraz to nowe diecezje

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W sferach politycznych budzi w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie sprawa kandydowania księży do izb ustawodawczych.

Stery narodo - demokratyczne usiłują wytłomaczyć, że rozporządzenie kardynała Hlonda dotyczy tylko wyliczonych przez nas wczoraj trzech księży.

Jest to tłumaczenie dowolne i

bezpodstawne. Najlepszym dowodem jest ogłoszone wczoraj w „Orędowniku Kościelnym” rozporządzenie biskupa chełmińskiego, ks. Okoniewskiego. Rozporządzenie to zakazuje księżom tej diecezji kandydowania do izb ustawodawczych.

Takie same rozporządzenie wydad ks. biskup wileński Jabrzykowski.

Sojusz P. P. S. z N. S. P. P.

w oświetleniu b. p. Niedziałkowskiego

BERLIN, 14 stycznia. (PAT) Socjalistyczny „Vorwaerts” ogłasza wywiad swego warszawskiego korespondenta z redaktorem „Robotnika” posłem Niedziałkowskim na temat sojuszu wyborczego między socjalistami polskimi i niemieckimi. Poseł Niedziałkowski uważa zawarcie sojuszu wyborczego między P. P. S. a niemiecką partią socjalistyczną za zdarzenie niebywale doniosłe.

Problem mniejszościowy odgrywa — zdaniem pos. Niedziałkowskiego — w życiu wewnętrznym - politycznym Polski olbrzymią rolę. Nie można rozważać tego problemu ani w drodze łaski ze strony rządu, ani też w drodze walki odnośnych grup mniejszościowych. Jedyna możli-

wą droga, wiodąca do rozwiązania problemu mniejszościowego, jest współpraca między narodem, stanowiącym większość, a mniejszościami narodowymi. Pracę tę wyobraża sobie pos. Niedziałkowski przedewszystkiem w postaci współpracy między P. P. S. a niemiecką partią socjalistyczną, do której to współpracy pierwszym krokiem jest właśnie sojusz wyborczy socjalistów polskich i niemieckich. Walka o prawa mniejszości niemieckiej w Polsce staje się odąd wspólną walką socjalizmu polskiego i niemieckiego, związana nierozdzielnie z walką o demokrację i wyzwolenie mniejszościowym rozróżnia pos. Niedziałkowski dwa główne punkty.

Czołowi kandydaci rządu do izb ustawodawczych



Min. Sławoj - Składkowski



P. Jakób Bojko



Ks. Zdzisław Lubomirski



Ks. Eustachy Sapieha

Rzemiennym dyszlem

W „Czasie“ krakowskim z dnia 6-go b. m. czytamy:

„Jest tajemnicą polszynela, że bardzo wiele firm w naszym kraju, nie mogąc poradzić sobie z uzyskaniem paszportów ulgowych dla komiwojażerów, mających obywatelstwo polskie, przyjęło poprosu w służbę komiwojażerów obcych, mających paszporty niemieckie, czeskie czy austriackie, którzy mogą jechać zawsze i wszędzie, płacąc tylko wizę, i wędrują spokojnie przez wszystkie granice“.

Artykuł „Czasu“, mający cechy austriacko-ludowe rosyjskiego stylu, charakteryzuje pomimo to bardzo dosadnie nasze porządyczki paszportowe.

Najlepiej jednak udało się to... ministerstwu spraw wewnętrznych, którego referentka, panna Rodysówna, odmówiła w swoim czasie wydania paszportu ulgowego do Wiednia pewnemu lekarzowi warszawskiemu. Panna Rodysówna orzekła mianowicie, iż wydział lekarski uniwersytetu wiedeńskiego nie stoi obecnie na właściwym poziomie wiedzy — ergo nie nadaje się do uzupełnienia wiadomości medycznych penta!

Coprawda akademja sztokholmska przyznała nagrodę Nobla profesorowi nieszczęsnemu uniwersytetu wiedeńskiego — Wagner-Jaureggowi — ale cóż to znaczy wobec miarodajnego orzeczenia referentki ministerjalnej w Warszawie!

A jednak powiem wam w se-recie, że polityka paszportowa naszego biurokracji podoba mi się ogromnie.

Widzę w niej coś bardzo sympatycznego, coś niesłychanie pociągającego na tle zwarjowanego tempa naszej epoki.

Wydaje mi się, nie, mam prawie pewność! — że nasz Św. Biurokracy chce przywrócić Polsce błogie, niezapomniane, uroczyste czasy i wczasy z pod znaku „Przygód pana Marka i Agapita“ ś. p. Jordana.

Mojem zdaniem polityka pasz-

portów zagranicznych jest tylko skromnym wstępem do wielkiego dzieła sanacji neuropatycznej i obyczajowej w Polsce. Chodź tu o wykorzenie zgubnego i niszczącego zdrowie nerwy i dobre obyczaje nalogu podróźowania.

Ki djabieł, szwendacie się obywatelki i obywatele, dnem i nocą, po całym kraju, wszereż i wzdłuż?

Po jakie licha wyczyniacie awantury arabskie na dworcach, w pociągach w dni świąteczne i powszednie? Po co pedzić, jak wściekli, że Stryja do Baranowicz, z Kutna do Kołomyi, że Zgierza do Krynicy? Cui bono denerwujecie siebie, konduktorów, maszynistów, dróżników, bandytów kolejowych?

I co za skutki globetrotterstwa?

Zawieranie niepożądanych znajomości w pociągach, zwiększone wydatki, rozniecanie niezdrowych pożądań, lampartowanie się w obcych miastach...

Stąd rozkład rodziny, szerzenie się manji rozwodowej, antypatja do rodzenia dzieci, pijaństwo, gry hazardowe, ogólna demoralizacja.

* * *

Sanacja! Na całej linii!

Powrót do dobrych czasów, opisywanych przez ś. p. Jordana, do niefraszobliwych podróży koczobrykiem, dyliżansem, kanarkiem.

Przestaniemy nareszcie się spleścić, denerwować, pedzić na tęg na szyję, djabli wiedzą po co, przestaniemy się leczyć po sanatorjach nowomodnych na sklerozę, zapalenie nerwów, nerwice serca i t. p. przypadłości.

Dzięki niech będą Św. Biurokracemu za jego mądrą, przewidującą politykę!

Czekamy na dalsze zarządzenia sanacyjne. W pierwszym rzędzie na likwidację kolej.

Cywilizujemy się!

Czas już wyzbyć się nam obyczajów koczowników, nomadów, a stać się narodem osiadłym!

Demos.

Trudne warunki zmuszają Rosję

do wznowienia rokowań handlowych z Polską

BERLIN, 14 stycznia. (PAT). „Vossische Zeitung“ donosi z Genewy, że „Izwestija“ czynią wyraźne awanse Polsce w sprawie polsko-rosyjskich rokowań handlowych.

Korespondent „Vossische Zeitung“ podkreśla jednak, że „Izwestija“ przemilczają obecnie kwestję, czy strona rosyjska w dalszym ciągu utrzymuje swe żądania, aby przed traktatem gospodarczym podpisany został pakt o nieagresji.

Korespondent „Vossische Zeitung“ twierdzi, że owo przemil-

czenie tej drażliwej kwestji jest o znaku, że w kierowniczych kołach moskiewskich wzrasta skłonność do zaniechania dotychczasowych akcji w tej sprawie i do zawarcia jakiegoś układu gospodarczego z Polską. Tendencje te wywołane są, zdaniem korespondenta „Vossische Zeitung“ przez to, że Rosja sowiecka w obecnym trudnym dla siebie okresie gospodarczym stara się osiągnąć uregulowane i spokojne stosunki z sąsiadami. Pozatem na wzrost tych tendencji mają wpływ zarysowujące się możliwości.

Bohaterski lotnik amerykański usiłuje pobić rekord niemiecki czasu

NOWY JORK, 14 stycznia. Lotnik Chamberlin, który wznosił się w powietrze, by pobić niemiecki rekord pozostawania w przestworzach, jak wiadomo po kilku godzinach przerwał lot z powodu defektu motoru.

Obecnie podjął ponownie swój lot i od dwóch dni pozostaje w powietrzu, mimo, że przez cały czas padał reszasty deszcz. Chamberlin lata na aparacie Bellanca, szybuje w wysokości 500 do 1000 stóp i osiąga szybkość 80 mil na godzinę. Przez całą noc lotnisko

było oświetlone reflektorami, aby ułatwić lotnikowi orietację. Chamberlin rzucał kilkakrotnie kartki informujące, w jaki sposób odbywa się lot. O godzinie 11 Chamberlin rzucał kartkę, donosząc, że przyrzad z benzyną uległ przedziurawieniu, że wycieka benzyna i że pewne instrumenty lotnicze nie działają. O godzinie 4 nad ranem doniósł, że prowiant, który zabrał z sobą został zalany benzyną, tak że kawa i bułki mają smak nafty. Lot jednak trwał nadal.



MILKA - VELMA - BITTRA
OD PRZESZŁO 100 LAT UZNANE ZA NAJLEPSZE W ŚWIECIE!

Pesymistyczny głos prasy niemieckiej o rokowaniach handlowych z Polską jest bezpodstawny

BERLIN, 14 (Pat) „Germanja“ donosząc o wyjeździe min. Hermesa do Warszawy, wyraża nadzieję i życzenie, ażeby rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego, które mają być na nowo podjęte, przeprowadzone były ze strony Polski w duchu odpowiadającym powszechnemu pragnieniu pokojowego porozumienia i zbliżenia obu sąsiadujących narodów.

„Berliner Tageblatt“ omawiając sprawę tych rokowań podkreśla, że ze strony niemieckiej panuje jednomyślnie opinia, że przedewszystkiem musi być wyjaśniona kwestja przerachowania cel polskich, gdyż dopóki w tej sprawie istnieją wątpliwości, można uważać Polskę za posiadającą ograniczoną tylko zdolność do prowadzenia rokowań handlowych. Rozmiary bowiem listy żądań niemieckich zależą od rzeczywistej wysokości cel polskich, które znowu zależne są od kursu przerachowania. Obecnej długiej liście żądań niemieckich odpowiada równia dłu-

ga lista żądań polskich. Naturalnie, — oświadczył dziennik, można tylko myśleć o zawarciu prowizorium na krótki czas, ażeby na okres jego trwania wykluczyć podwyższenie stawek celnych w Polsce przez okólną drogę przerachowania. Rozwiązanie takie nie jest idealne. Miałoby ono jednak ten sens, że przewidziany przez protokół berliński normalny obrót towarów mógłby być urzeczywistniony. Takie modus vivendi mogłoby odpowiadać tylko skromnym wymaganiom.

„Tägliche Rundschau“, podnosi również kwestję waloryzacji cel polskich i stwierdza, że widoki obecnych rokowań są tak, jak i po przednio, pomyślne. Tylko co do terminu traktatu nie należy żywić zbyt optymistycznych nadziei. Zapewne jeszcze całe tygodnie upłyną, zanim dojdzie do porozumienia. Obecne rokowania obejmują nie cały obszar polsko-niemieckiej wymiany towarów, lecz tylko najważniejsze dziedziny.

W tonie najbardziej pesymisty-

cznym podaje tą samą wiadomość organ agrarjuszy „Deutsche Tageszeitung“, który zapowiada, że rokowania obecne trwać będą jeszcze całe miesiące i twierdzi, że ze strony niemieckiej w rokowaniach będzie poruszona kwestja umowy osiedleńczej.

* * *

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wobec notatek, podanych w prasie o tem, że w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich ujawniły się nowe trudności dowiadujemy się z delegacji polskiej, że rokowania mają przebieg normalny. Delegaci niemieccy żadnych nowych trudności nie wysuwają, przeciwnie obie strony ożywiłone są pełnym zrozumieniem sytuacji i najlepszą wolą usunięcia skutków wojny gospodarczej w najkrótszym czasie.

Obsadzenie teki ministra wojny nastąpi w Niemczech najprawdopodobniej dopiero po wyborach

BERLIN, 14.1 (PAT) — Prasa popołudniowa podała dzisiaj nazwiska kandydatów na tekę po ministrze Gesslerze. Na pierwszym miejscu wymieniane jest nazwisko b. kanclerza, który niedawno wstąpił do niemieckiej partji ludowej, oraz b. gen. Groenera, który był w czasie wojny bliskim współpracownikiem obecnego prezydenta Hindenburga, a następnie w jednym z republikańskich gabinetów piastował tekę wyżywienia.

Oprócz tych wymieniane są jeszcze nazwiska kanclerza Marxa i ministra gospodarki Curtiusa, jako ewentualnych komisarycznych administratorów ministerstwa Reichswenry.

BERLIN, 14.1 (ATE) — Doktor Luther, jak donosi agencja Wolffa oświadczył, iż nikt nie proponował mu stanowiska Reichswenry i że gdyby mu je zaproponowano, musiałby odmówić ze względów zasadniczych. Natomiast kandydatura d-ra Curtiusa, obecnego ministra spraw gospodarczych jest przez koła zbliżone do rządu brana w rachubę jako na przyszłego ministra Reichswenry. Agencja Wolffa wyraża przekonanie, że nie należy się spieszyć z obsadzeniem stanowiska ministra Reichswenry. Przypuszczają, że przedzie jeszcze kilka dni, zanim prezydent Hindenburg ostatecznie zadecyduje kto ma być zastępcą d-ra Gesslera.

BERLIN, 14.1 (PAT) Wieczorny „Berliner Tageblatt“ twierdzi w dalszym ciągu kategorycznie, że w końcu panuje jednomyślność co do tego, że obsadzenie ministerstwa Reichswenry na stałe może być dokonane po nowych wyborach w ramach reorganizacji całego gabinetu.

Konferencja panamerykańska

N. YORK 14 (Pat) — W konferencji panamerykańskiej, która rozpoczęła się w Hawanie w przyszły poniedziałek, wezmą udział delegacje 21 republik amerykańskich. Delegat Kolumbji otrzymał instrukcję zachowania neutralności w razie gdyby stanowisko Stanów Zj. wobec Nicaragny podane było

Dziennik zapowiada decyzję w sprawie ministerstwa Reichswenry na poniedziałek.

BERLIN, 14.1 (PAT) Minister Gessler, aczkolwiek postanowił wycołać się z życia politycznego — wydaje się być skłonny do pozostania na swem stanowisku do chwili wyznaczenia następcy.

dyskusji.

Natomiast delegacja Argentyny otrzymała instrukcję, aby raz jeszcze podkreśliła stanowisko polityczne Argentyny, dążące do zapewnienia narodom amerykańskim prawa decydowania o własnych losach i o własnej niepodległości.

Zlot władz „Sokoła“ w Łodzi

Ze stolicy przybyli b. marszałek Trąpczyński, hr. Adam Zamojski b. minister Wyganowski

W dniu wczorajszym odbył się w naszym mieście zlot naczelnych władz „Sokoła“ na który przybyli specjalnie z Warszawy marszałek senatu Trąpczyński, prezes „Sokoła“ hr. Adam Zamojski i b. min. sprawiedliwości Wyganowski.

Goście przybyli do Łodzi o godz. 4.30 po południu. Na dworcu przywitał ich b. senator Stani-

slaw Lipkowski, naczelnik okręgu Antoni Lindner i prezes gniazda łódzkiego W. Jezierski.

Po zlocie odbył się w Białej sali „Manteufli“ bal reprezentacyjny urządzony staraniem grupy pań protektorek pod egidą marszałka Trąpczyńskiego i hr. Adama Zamojskiego.

Americana

Sztuczne słońce d'Annunzia

Gabryel d'Annunzio pracuje obecnie, jak mówią w świecie literackim, wieczorem przy lampie elektrycznej siłę trzech tysięcy świec, aby „pisać w świetle słonecznym i nie widzieć cienia własnej ręki”. Ostatnio odwiedził go Orio Bergani, d'Annunzio akurat wówczas ukończył pisanie powieści p. t. „Nudita”. Poza tym pracuje on nad kilkoma innymi dziełami, między innymi nad powieścią, która będzie nosiła tytuł: „Trzecie miejsce”. Tytuł ten wyjaśnił on Berganemu w następujący sposób: — Istnieją dwa miejsca: życie i śmierć. Śmierć jest dla niektórych osób męczeństwem, snem, nicością, lecz dla pewnych ludzi poza życiem i śmiercią istnieje jeszcze coś: trzecie miejsce.

Poczta butelkowa dentysty

Dentysta dr. Thompson z Dundalk podczas podróży przez morze Śródziemne w roku 1907 wrzucił do wody fiaskę w której umieścił kartkę z następującym napisem: — Kto przyniesie mi tą kartkę, temy wyleczę zęby zadarmo. — Pod tym nastąpiło nazwisko i adres dentysty.

Kilka dni temu fiaskę ową, pokrytą item i myślami, wyłowił George Christian z Kirk Michael. Po dwudziestoletniej wędrówce morze wyrzuciło ją na brzeg wyspy. Rybak doniósł dr. Thompsonowi o znalezieniu fiaski, dentysta zaś oświadczył, że chętnie wyleczy zęby rybakowi całkiem zadarmo.

Mistrz świata w damkę

Ostatnio świat otrzymał nowego mistrza gry szachowej w osobie rosjanina, Aljechina. Obecnie świat ma znów nowego mistrza — w grze w damkę! W Paryżu odbył się turniej o mistrzostwo świata w grze w damkę. 35 najlepszych graczy Europy wzięło w nim udział.

Zwycięzcą został francuz Marjusz Tobie, który wygrał 27 razy, a tylko raz jeden został pokonany.

Renty za nieszczęśliwe wypadki
winna Rzesza niemiecka wypłacić robotnikom polskim

Na podstawie umowy zawartej przez Polskę w dniu 24 listopada r. ub. z Niemcami rozpoczyna Rzesza niemiecka od początku 1928 r. wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im z Niemiec renty za nieszczęśliwe wypadki przy pracy i z powodu niezdolności do pracy, o ile wypłatę rent wstrzymały z powodu przebywania uprawnionych w Polsce.

Ci robotnicy rolni, którzy otrzymali z polskich zakładów ubezpieczeń zasiłki, nie mają potrzeby wnieść nowych podań o renty niemieckie, gdyż zakłady, które dotąd wypłacały im zasiłki, same zażądają od Niemiec podjęcia wypłaty należnych im rent.

Ci zaś robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali, powinni w czasie najbliższym przesłać wszystkie dokumenty rentowe niemieckie (orzeczenia przyznające rentę i wstrzymujące jej wypłatę z powodu ich pobytu w Polsce) do ministerstwa pracy i opieki społecznej (departament ubezpieczeń społecznych).

To samo odnosi się do robotników rolnych, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy w Niemczech już po dniu 31 grudnia 1926 r.; poza tem niewolno Niemcom wypłacać im jednorazowej odprawy zamiast renty; Niemcy muszą więc wypłacać im rentę

wypadkową i to za czas od wypadku a nie dopiero od dnia 1 stycznia 1928 r. (jak się płaci tym polskim rencistom, którzy wcześniej ulegli wypadkowi) rodziny ich zaś powinny otrzymać od Rzeszy, o ile robotnik rolny zginął w Niemczech na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, pośmierne i odszkodowanie niewypłacone mu w chwili śmierci.

Od 24 listopada 1927 r. nie wolno już w Niemczech w ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od wypadków odmawiać polskim robot-

nikom rolnym i ich rodzinom wypłaty rent z powodu ich obywatelstwa polskiego lub pobytu w Polsce. Muszą być pod każdym względem traktowani tak jak robotnicy niemieccy, o ile byli ubezpieczeni.

W razie pokrzywdzenia przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową winni się zainteresowani zwracać o pomoc do konsulatów polskich o ile przebywają w Niemczech, zaś do ministerstwa pracy i opieki społecznej (departament ubezpieczeń społecznych) o ile przebywają w Polsce.

Tajne nadawanie radiotelegramów?

Radjofotografia posiada tę wielką wagę, że nadawane telegramy może przechwycać każda stacja odbiorcza. Jakkolwiek wysyłane telegramy bywają szyfrowane, to jednakowoż przy pewnej wprawie dają się odczytać. Niema absolutnie gwarancji, że wiadomość przeznaczona dla pewnej stacji nie wpadnie w ręce niepowołane.

Temu brakowi starał się zaradzić absolwent politechniki w Zagrzebju, Rajko Lakowicz. Zasada wynalazku jego polega

na ciągłych zmianach długości fal, który się automatycznie reguluje tak przy stacji nadawczej, jak i odbiorczej. Zmiany długości fal odbywają się tak szybko, że stacja odbiorcza nie posiadająca odpowiedniego urządzenia nie jest w stanie telegramów odbierać.

Aparat Lakowicza jest bardzo prosty i doskonale daje się przyłączyć do zwykłych stacji odbiorczych. Wynalazek zaliczając odpowiedniego urządzenia nie jest w stanie telegramów odbierać.

Nowość **Zawiadomienie.** **Nowość.**

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publ. że **Kolegium Pracowników Fotograficznych**, otworzyło specjalną pracownię **powiększeń fotograficznych** (portretów).

Kto posiada fotografie choćby najmniejszą, wykonujemy **oryginalny portret**, podwójnie retuszowany, **wielkości 35x45**, po cenach konkurencyjnych tylko **3 zł.**

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy, wykonujemy **portret próbny 3 zł.**

Przyjmujemy także wszelkie zamówienia poza pracownią oraz roboty w zakresie fotografii wchodzące; również **powiększenia dla architektury.**

Pracownia czynna od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

Kolegium Pracowników-Fotograficznych
Łódź Konstantynowska 33, front II p.

Film nad filmy!!!
„Gracz w szachy“

?

GRAND KINO

Dziś
po raz ostatni.

Niewinnie Posądzony
Ryszarda Barthelemessa

Jutro szlagierowa premjera: Szatańska syrena
z udziałem **Iwana Petrowicza** z przepiękną **Claire de Lorez.**



BENEDYKT HERTZ

Chłopy w raj

Zebrała się gromada niby radzi. Przycwałowali ludzie od robienia porządku. Huknęło. Obalilo się kilkunastu chłopów, reszta zwała i po krzyku.

Był porządek.

Ładniuszko, cichusko leżą sobie na drodze parobki ani drgną.

Każdy ma dziurkę od kuli okrągłą, jak się patrzy, ileż nie od awantury w karczmie, jeno dla porządku tak się rozciągnął.

A przez one dziuraczki dusze powytykały głowy i rozglądają się zdziwione.

— Widzieliście? — powiada dusza tego Grzela, co to w karczmie zawdyk rej wodził. — Widzieliście? Przytkło i koniec. Człek ani pomyślał, że to tak może być odrazu.

— Juści, bedziesz ty miał kunięć — odpowiada para, dobywająca się z czola, zezowatego Wajka. — A Piotr Apostol to niby nic?

— Ady, prawda! — wtrącił znów cień innego. — Przez święte spowiedzi pomarlim. Jakże tera do wrót niebieskich kolatać?

— Bał żeby, to był człek wie-dział...

— A nie mówił ci dobrodzieju, żebyś był każdy chwili gotowy?

— Kiejś sam prześlepił, to co innych uczysz?... Madrala, o!

Od słowa do słowa, pokłócili się dusze. Byłoby i do bitki doszło, ino to, że im się łapska rozwiewały, niby ten wiat. Co którego chce drugiego huknąć, to mu garść wolniusko opada, traci kształt i po plecach tamtego spływa.

Tak wzięli, na ten koniec, pogodzili się.

Ida kupa do raj, a głupi Wawrzon na ostatku. Nogi mu w ściernisku ostaja, bo dusza to była ciężka, niemrawa.

Mrok już zapadał, gdy się z oparów ziemskich wynieśli. Siedli na chmurze, odpoczęli chwilę i dalej w drogę. Leca, leca, gwiazd na rozstajach pytają, ale żadna pewnego nie wie. Jedna rozświeciła się i mówi: „Idźta, chłopcy, na lewo, dalej prosto”. — Druga zaś: „Skręćta na prawo, potem na lewo”. — Znow inna: „Nie zbaczajta ze ścieżki, ino ciągiem prosto...”

Zwyczajnie, urzędniki. Gada każdy, co mu ślina do gęby przy-

nieście, byle się pytającego pozbyć. Przestali więc. Leca wedle własnego umiarkowania.

No i rychtyk na trzecią dobie u wielkiej bramy stają. Pukają nieśmiało jeden na drugiego spoziera, co to będzie...

— Kto tam? — pyta głos jakiś słodki, jakby na organach zagrało.

— Ano, kto ma być?... Jest Grzela, jest Walek, Maciek, Wojtek, nikogój nie brak. Nawet głupi Wawrzon i to się przygramolił.

Odsunęła się kłapa i wielka jasność na gościniec lunęła. Zaglądają dusze i aż gęby porozdziewały, tak ładnie.

Siedzą sobie przy stolikach różne hrabie. Siedzą w hafowanych kaftanach, a na ramionach mają złociste skrzydełka. Tu w karty grają, tam w domino... Czasem się ten czy ów poderwie, przeleci do innego stolika z kims pogawędzi... Wino pija, cygara kurzą; a kapela wojskowa ślicznie ober-tasa wygrywa... Życie nie umierać.

— Pamiętasz, Wojtek, tu jeszcze piękniej, niż w owej warszawskiej kawiarni, cośma bez wielgomi szybe patrzyli.

— Pewno, że piękniej. O, patrz ino tam...

I wskazał osobną alkowę, gdzie na tronach króle i papież siedzieli w złocistych koronach. Wszyscy, ani jednego nie brak. I nie dzi-

wota: kościoły budowali, msze święte wciąż za nich na ziemi ida...

Dopiero podszedł do okna słuszny starowina w gwiazdzistym chałacie z orderami głównych mocarstw na szerokiej piersi; a kiedy mu anioły wzięły salutować, przybysze zmiarkowali, że to, musi, sam święty Pieter i jeli się do fbach skrobać, ileż czapek dla pokłonu nie mieli.

Tedy ów starowina pyta.

— A przepustki mata?

— Były — iże jak z nut Grzela — inośma pogubili.

Ale święty spojrzal mówiacemu w oczy i kłamstwo odrazu z nich wyczytał.

— Czego to krecić? — powiada. — Ja tu już raport mam z ekspozytury policji politycznej. Precz!

Zaraz wleciały dwa posterunkowe ze skrzydełkami zamiast epoletów, chwyciły dusze Grzela za czuprynę i uniosły gdzieś w okamgnieniu.

A starowina pyta Wojtkę, którego z samego brzegu stał i za Grzela się oglądał:

— Czegoś ty pragnął od żywota doczesnego?

— Ano, niby obiecali te ofierne rolni i nie dają...

— A ty? — zwrócił się dziadus do następnego.

Z notatnika
MIŁOŚĆ I KLAMSTWO.

Dwoje kocha się. Dwoje oszukuje się nawzajem. Dwoje okłamuje się nawzajem. A heż dzieci urodziło się dlatego, że dwoje się nawzajem okłamywało?

SZCZEROŚĆ.

Należy być szczerym tylko w stosunku do wrogów. Bowiem w chwili, gdy człowiek jest szczerzy wobec przyjaciela, przyłacieł ten stałe się wrogiem.

MORALNOŚĆ I MYŚLENIE.

Myślenie jest, przykazaniem moralności. Niemoralność dzisiejszego świata dowodzi w pierwszym rzędzie, że tak niewiele myśli na świecie, a jeszcze mniej ludzi myśli o świecie.

Nie wystarcza jednak zetknięcie z myślą. Należy ją przemyśleć do końca, wypowiedzieć i być jej posłusznym. W dzisiejszym świecie niewiele wypowiada swe myśli, jeszcze mniejsza jest liczba tych, którzy wysłuchują myśli innych ludzi. Dzisiejszy świat jest światem dobrowolnie niemym i dobrowolnie głuchym.

PRZECZENIE I ZAPRZECZANIE.

Przeczenie jest zawodem myśliciele, zaprzeczanie — zawodem kobiety.

DYLETANTYŃM.

Istnieją nie tylko dyletancy pisarze, malarze i muzycy. Istnieją również dyletancy bogacze, biedacy, dyletancy ludzie żli i dobrzy, dyletancy bohaterowie i dyletancy kłamcy. Również dyletancy kochankowie. Z tych powstają dobzy małżonkowie. Natomiast zdolni, wybitni, prawdziwi kochankowie są w małżeństwie zawsze tylko dyletantami.

PIEKNO I NĘDZA.

Piękna kobieta nie może być długo biedną. Ale znowuż biedna kobieta nie może być długo piękną. Jedno wypiera drugie. Albo nędza piękno. Albo piękno nędza.

PIEKNO I BOGACTWO.

Im człowiek jest bogatszy, tem więcej pieniędzy pożąda. A kto zdobył piękną kobietę, ten pożąda coraz więcej pięknych kobiet. Natomiast człowiek, któremu los przeznaczył brzydką kobietę, rzadko myśli o innych kobietach. Tak samo zresztą, jak biedak nie chce ani gromadzić, ani pomnażać swej nędzy.

L. Lakatos.

Szminka a pogoda.

O ile stolik toaletowy światowej damy ma być całkowicie zapatrzonej, musi się na nim znajdować, prócz niezliczonej ilości kosmetyków—barometr. Najpiękniejsza toaleta i najbardziej artystyczna „charakterystyka” traci swą wartość o ile nie jest dostosowana do pogody. Elegancka dama musi zważać na pogodę, gdy przygotowuje się do wyjścia.

Ostatnio bożyszcze Paryża, słynny krawiec Lucien Lelong ogłosił dokładne przepisy w tej dziedzinie.

Brzmia one następująco:

„Dla blondynek“

Pogoda zwykła:
róż: w kolorze pomarańczowym.

puder: kremowy.
suknia: brązowa, zielona lub beige.

Pogoda ładna, jasna:
róż: żółto-czerwony.
puder: czerwony.
suknia: jasno-żółta lub bladobłękitna.

Pogoda pochmurna:
róż: żółty.
puder: kremowy.
suknia: różowa lub fiołkowa.

Wieczorem:
róż: koloru poziomkowego.
puder: ciemno-czerwony.
suknia: zielona lub złota.

„Dla brunetek“.

Pogoda zwykła:
róż: niebieskawy.
puder: kremowy.
suknia: czarna, biała lub bladobłękitna.

Pogoda pochmurna:
róż: koralowy.
puder: ciemno-brązowy.
suknia: różowa, czarna, zielona, srebrna lub jasnoniebieska.

Wieczorem:
róż: koloru czerwonych poziomków.
puder: kremowy.
suknia: ciemno-niebieska, czerwona lub jasnozielona.

Możnaby więc naprzykład do blondynki, która przy ładnej pogodzie użyła żółtej pomadki do ust, kremowego pudru i postelowego materiału na suknię, powiedzieć:

— Wyglądasz, jak trzy dni deszczowej pogody! (w)

Dom ze starych gazet

Pan E. F. Stenman, obywatel miasta Rockport w stanie Massachusetts, ukończył przed paru tygodniami budowę swojego domu, wzniesionego całkowicie ze starych gazet. Przeróbka „ordynarnej biuły” na szlachetny materiał budowlany odbywała się w następujący pod względem technicznym mało komplikowany sposób.

Tuzin starych dzienników — w Ameryce wychodzą one na 16-u do 64 ch stronnic — starannie posklejanych, umieszczono w specjalnej prasie hydraulicznej, z której, po upływie kilku dni, wychodził zwarty blok, pokryty odpowiednim płynem, czyniącym papier absolutnie nieprzemakalnym. Nad budową domu, powstałego z 80.000 dzienników, pracował p. Stenman, jego żona, oraz ich córka w ciągu pięciu lat.

Nie należy lekceważyć gazet, nawet starych...

Najszybszy pociąg w świecie

Nie biegnie on, jak należałoby spodziewać się, po szynach amerykańskich, lecz we Francji, na przestrzeni pomiędzy Bordeaux a Bayonne. Jest to pociąg elektryczny, przebiegający odległość 198-u kilometrów w ciągu jednej godziny i 58 minut, co stanowi przeciętną szybkość rekordową 108-u klm. na godzinę. Pomiedzy zaś pociągami o trakcji parowej pierwsze miejsce zajmuje express Paryż-Calais, kursujący z szybkością przeciętną do 94-ch kilometrów na godzinę. Na kolejach amerykańskich najwyższa szybkość nie przekracza 82-ch klm. na godzinę — na linii New-Jork Filadelfia.

Kryzys w przemyśle filmowym

Gwiazdy z obciętemi pensjami. -- Artyści sami finansują filmy. -- Wypłata gaź po sfinansowaniu obrazów. -- Udział aktorów w wytwórniach i kosztach produkcji

Amerykański przemysł filmowy, który w wytwórczości, w sprzedaży i w kinoteatrach umieścił dwa i pół miljarde dolarów, przestał dawać odpowiednie dochody. Z całego tego olbrzymiego kapitału wyciągnięto w r. 1927 tylko 1,9 proc., podczas gdy ta sama suma na którą oceniają przemysł drzewny, dała 7,1 proc. Inne gałęzie przemysłu procentują się o wiele wyżej.

Np. 4 miljarde dol. w włókiennictwie dają 11,1 proc., 3 miljarde dolarów wyciągnęły w r. 1927 z przemysłu chemicznego aż 13,4 proc.

Mniejsze dochody dała metalurgia, która z 10 miljarde osiągnęła 6,4 proc. i przemysł żywnościowy, który z 5 miljarde uzyskał 6,8 proc.

Ten stan rzeczy zmusza amerykańskich przemysłowców filmowych do szukania sposobów zwiększenia dochodowości.

Jeśli chodzi o zwiększenie ilości widzów w kinoteatrach, to zdaje się, że trudno będzie przekroczyć 8 milionów odwiedzających codziennie kina amerykańskie. Trzeba bowiem odliczyć znaczny odsetek ludności pracującej w godzinach wyświetlania filmów, radiostuchaczy, biorących udział w zebraniach towarzyskich itp. Wobec tego przemysłowcy dążą do zmniejszenia kosztów produkcji.

Próby nagłego obniżenia poborów czołowych artystów (m. in. usiłowano Poli Negri obniżyć tygodniowe pobory do 1000 dolarów, spalili na panewce. Wobec tego przystąpiono do powolnego, systematycznego obniżania płac aktor- skich.

Zbyt drogie siły są tylko wyjątkowo angażowane.

Przy układaniu kosztorysów bada się, wbrew dotychczasowym zwyczajom, bardzo dokładnie konto wydatków na aktorów i umowy przedwstępne zawiera się jedynie tylko wtedy, jeśli można przeprowadzić redukcję płacy.

Pozatem zabrano się do obniżenia kosztów produkcji, które od lat już miały tendencję zwykłą i do reorganizacji systemu pożyczania filmów kinoteatrom, obciążającego dochody w 25 do 40 proc. Wtwórcy sądzą, że przy odpowiedniej centralizacji uda się im koszty te obniżyć do 5-ciu proc.

Wreszcie zachodzi możliwość ograniczenia liczby produkowanych filmów i położenie silnego nacisku na jakość filmu.

Mimo to wielkie wytwórnie, które obecnie pozostają ze sobą

stałe w kontakcie i obradują nad różnymi fuzjami, nie mogą się wyrzec produkowania sensacyjnych filmów, przeznaczonych dla amerykańskich miast prowincjonalnych ponieważ mniejsi wtwórcy w tej chwili odebraliby im te bardzo ważne rynki zbytu.

Na bardzo ciekawym pomysłcie finansowym opiera się wytwórnia United Artists. P. Józef Schenck, dyrektor tej wytwórni, zebrał najwybitniejsze nazwiska filmowe Ameryki na zasadach finansowania filmu do pewnej wysokości przez samych artystów.

P. Schenck udziela artystom zaliczek tygodniowych na koszt przyszłych zysków z filmu. Tak np. Gloria Swanson otrzymuje tygodniowo 1500 dol. tytułem zaliczki na znaczną część dochodów z filmu, w którym gra, podczas gdy w chwili przystępowania do United Artists ofiarowano jej 17500 dol. tygodniowo. Różnicę więc między 1500 dol. a 17,500, których jest warta, musi sobie sama wypłacać aż do czasu wypłynięcia zysków, z których ewentualnie będzie można pokryć tę różnicę.

Inni członkowie United Artists, jak np. Pickford, Fairbanks i Chaplin finansują sami w całości lub w przeważnej części swoje filmy. United pobiera od tych filmów pewien nieznaczny procent, Lillian Gish, której wytwórnia Metro nie chciała przyznać 6000 dol. tygodniowo, przeszła do United Artists i ma pobierać 10 tysięcy dol.

tygodniowo, oczywiście z przyszłych możliwych zysków.

Narazie suma ta, o ile nie jest reklamowa, będzie zaliczana na przyszłe ewentualne zyski z filmu w którym Gish będzie grała.

Na ostatniem posiedzeniu zebrania prezydentów wielkich wytwórni w Hollywood, którym przewodził p. Sam Goldwyn, omawiano właśnie zastosowanie zasady United Artists wobec czołowych aktorów i reżyserów, pracujących w ich wytwórniach.

Zaproponują oni gwiazdom aktorskim i reżyserskim spółkę: albo pośrednie finansowanie filmu przez zrzeczenie się większej części poborów aż do wypłynięcia zysków, o ile film będzie dochodowy, albo nawet bezpośredni udział w kosztach produkcji.

Trudno obecnie przewidzieć wyniki tych zabiegów, o ile chodzi o zwalczenie zastojów w amerykańskim przemyśle filmowym. W każdym razie w kalkulacjach wytwórni będzie odgrywała dużą rolę jakość filmu, która pozwoli kinoteatrom na dłuższe wyświetlanie obrazów.

Przyczyni się to w dużej mierze do zmniejszenia kosztów ciągłej zmiany programów, a temsamem produkcji.

W ten sposób ma być wzmocniona dochodowość kinoteatrów, bezpośrednich odbiorców wytwórni.

Świat rzeczy ciekawych**Śmierć zwolenniczki octu**

Niedawno zmarła w Londynie 70-letnia milionerka Mary Shrewsbury. Lekarze stwierdzili, że przyczyną śmierci było nadmierne spożywanie octu. Pani Shrewsbury przez całe życie namiętnie piła ocet, ale podczas gdy w młodości ograniczała się do niewielkich ilości, to w wieku starszym doszła do półtoralitrowej dawki dziennej. Waga jej ciała spadła ze 110 na 32 funty angielskie.

Masowy związek małżeński

W mieście Alliance w amerykańskim stanie Nebraska miało miejsce niezwykle spryszenie dwóch rodzin. Cztery córki 70-letniego wdowca Charles Sisleya wyszły za mąż z czterech synów 59-letniej wdowy Sary Colerick. Na zakończenie sędziwy wdowiec zacieśnił te więzy rodziny i ożenił się z teściową swych córek.

Biuralistka

poiadająca dłuższą praktykę bankową, znajomość pisania na maszynie oraz czytelny charakter pisma **poszukuje odpowiedniej posady.** Referencje b. poważne. Łaskawe oferty sub. „R.F.“

Nowy opiekun „Filarecji“

Pan A. Potocki, nowy protektor paryskiej Filarecji w gronie członków zrzeszenia.

SALA FILHARMONJI

Tylko dwa gościnne występy

Teatru Wielkiej Rewji

Udział biorą najwybitniejsi artyści teatrów stolicy

MARJAN RENTGEN Art. teatru „PERSKIEGO OKA” znakomity piosenkarz przy gitarze

Anna ZABOJKINA Głośna primabalerina

Józef REDO Świetny artysta teatru „Nowości“

Helena Zmichorowska Znana artystka

Stefanja Betcherowa Artystka teatru „Perskie Oko“

Halina Narkiewicz Artystka-tancerka.

Przy fortepianie: WIKTOR SIROTA.

PROGRAM: Humor rządu

Wielka rewja aktualna w 2-ch aktach 10 obrazach z prologiem. 1. Dziesięć żon Maharadzy. 2. Poślica. 3. Rossita. 4. Tańce rosyjskie. 5. Kto mnie pocałował. 6. Piosenki ludowe i podwózkowe. 7. Chopin w tańcach. 8. Barcelona. 9. Chcę mężczyzną być. 10. Dance moderne. 11. Ratalek. 12. Zakopane. 13. Kinowa mama. 14. Na majówce. 15. Piosenki ulicy. 16. Finał.

Własne dekoracje — Konferuje: Marjan Rentgen — Balet z 14 osób.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2 ej oraz od 4-ej do 7-jej wiecz. 268—1

Nad czym obradować będą nasi ojcowie miasta?

Drugiej sesji posiedzenia rady miejskiej odbędzie się wczwartek, dn. 19 stycznia o godz. 7 i pół punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej nr. 16.

Na porządku dziennym: I. Komunikaty, II. wybory do komisji rewizyjnej komitetu floty narodowej i do komitetu rozbudowy miasta, III. Sprawozdania komisji radzieckich: a) komisji pracy, b) komisji finansowo-oświatowej, i c) komisji do spraw ogólnych. M. in. omawiane będą sprawy zamiany gruntów, przejęcia przez magistrat biura adresowego w Łodzi, przemianowanie ul. Szkolnej na ulicę R. Mielczarskiego, zezwolenie na umieszczenie godła miasta na nowej chorągwi pułkowej dla 30 pułku S. K.

6-ty pawilon w szpitalu „Kochanówka“

Na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarczej wydziału zdrowotności publicznej, postanowiono m. in. prosić magistrat o przyznania zakładowi dla umysłowo-chorych „Kochanówka“ kwoty 30 tysięcy jako funduszu zapomogowego na budowę 6-go pawilonu. Komisja postanowiła również wystąpić do magistratu z wnioskiem o przyłączenie do sieci elektrycznej w Łodzi budynku sanatorium w Chojnach i o założenie w tym sanatorium aparatu telefonicznego.

Łódź przysięga do akcji budowy ośrodka zdrowia

W dniu 13 bm. bawił w Łodzi z ramienia dep. zdrowia min. spr. wewn. dr. St. Tubiasz, który w obecności dr. wojew. urzędu zdrowia dr. Skalskiego i ławnika wydziału zdrowotności dr. Al. Margo lisa zreferował sprawę przystąpienia przez miasto do akcji budowy tzw. „ośrodka zdrowia“.

Odpowiedni wniosek w sprawie tej zainteresowane strony przedstawiły prezydentowi miasta Ziemięckiemu, który odniósł się do tej sprawy nader przychylnie.

Aresztowanie oszusta w Łodzi

W swoim czasie niejaki Dawid Bankier przedstawiając się, jako przedstawiciel firmy „Cementpol“ w Katowicach wyludził 1240 zł. w firmie I. Rendel w Piotrkowie.

Ponieważ ofiarą oszusta padły i inne firmy rozpisano za nim listy gończe lecz narażenie bez rezultatu.

Dopiero przed paru dniami jeden z kupców z Sieradza zauważył Bankiera spacerującego w Łodzi na ul. Piotrkowskiej, wobec czego zwrócił się po policję, która oszusta aresztowała i pod eskortą odstawiła do więzienia w Piotrkowie.

Za związku stenografów

Kursy stenograficzne przy łódzkim związku stenografów rozwijają się nader pomyślnie i wykazują stałą wzrastającą liczbę uczestników.

Wykłady wraz z ćwiczeniami praktycznymi odbywają się trzy razy w tygodniu w godzinach wieczorowych.

W miesiącu bieżącym kursy stenograficzne otwierają nowe komplety stenografii polskiej i niemieckiej dla początkujących.

Zapisy przyjmuje codziennie od 6 do 8 wiecz. kancelaria związku przy ul. Kilńskiego 93.

Lekarz-Dentysta
S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12.
Godziny przyjęć od 10-2 i od 4-7

Pożar w fabryce monopolu tytoniowego

Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej urzędników, ogień nie wyrządził poważniejszych szkód

W dniu wczorajszym o godzinie 4 min. 10 po południu wybuchł pożar w łódzkim oddziale państwowej fabryki wyrobów tytoniowych przy ul. Kopernika 66. Ogień powstał w jednej z sal fabrycznych, mieszczącej się na pierwszym piętrze 3-piętrowego gmachu fabrycznego w oddziale suszarni.

Ogień został stosunkowo późno spostrzeżony przez jednego z urzędników fabryki, zamieszkałego naprzeciw budynku.

Niezwłocznie zaalarmowano dyrektora fabryki, który z kolei powiadomił telefonicznie centralę straży ogniowej.

Jednakże, nie czekając na przybycie straży, grupa urzędników z dyrektorem na czele rzuciła się na ratunek i dzięki natychmiastowemu użyciu hydrantów fabrycznych, udało się częściowo zapobiec rozszerzeniu się żywio-

łu. W międzyczasie przybyły I, II i III oddział straży ogniowej z komendantem dr. Grohmanem na czele. Ogień w tym czasie objął skrzynki z machorką i tytoniem, podłogę, ściany i sufit sal fabrycznej.

Strażacy wyrabali mur na pierwszym piętrze i po wyważeniu okien dostali się do wnętrza, gasząc strumieniami wody szalejący żywioł.

Po półtoragodzinnej wyłożonej pracy udało się pożar zlokalizować. Dwa oddziały straży opuściły teren państwowej fabryki tytoniowej, udając się na miejsce nowego pożaru na Balutach, dokąd je telefonicznie zawezwano.

Na miejscu pozostał tylko II oddział, który zajął się wynoszeniem skrzyń machorki i gaszeniem tlejącego się jeszcze tytoniu.

Na miejsca pożaru przybyły natychmiast władze śledcze z

nadkom. Weyerem na czele, które przeprowadziły dochodzenie.

W wyniku jego ustalono, że pożar powstał po zakończonej normalnie pracy o godzinie drugiej po południu w oddziale prażenia machorki. W oddziale tym machorka zostaje poddana działaniu gorąca przez specjalne maszyny i piece. Najwidoczniej dostała się do machorki iskra, która przez dwie godziny się tliła.

Straty poniesione przez państwo są stosunkowo niewielkie. Wskutek pożaru spłonęło kilka skrzyń machorki, poza tym niektóre maszyny na parterze zostały uszkodzone.

Na miejscu pożaru był obecny naczelnik oddziału centrali monopolu państwowego p. Mośnicki, który — rzecz charakterystyczna — przybył wczoraj do Łodzi, celem przeprowadzenia inspekcji.

Nowy cennik artykułów spożywczych.

Międzyzwiązkowa komisja cennikowa w skład której wchodzi przedstawiciele pięciu związków grupujących kupców branży spożywczo-kolonjalnej ułożyła nowy cennik artykułów spożywczych obowiązujący od dnia wczorajszego.

Ceny wielu artykułów uległy niższe a w szczególności dotyczy to cen masła.

Według nowego cennika ceny najważniejszych artykułów spożywczych przedstawiają się w sposób następujący:

Mleko — 45 gr. za litr; śmietana zł. 2,60 kg, masło śmietankowe — zł. 6,80 kg., masło kuchenne zł. 4,50 kg., ser biały zł. 2 jako wapienne gr. 28, mąka żytnia gr. 63 kg., mąka pszenna gr. 80 za kg., mąka za kg. zł. 1,05, kasza krakowska zł. 1,30, pęczak gr. 75, fasola biała I gat. gr. 68, II gat. gr. 58, groch półny łuskowy za kg. zł. 1,50, kartofle za kg. gr. 15, buraki gr. 25, cebula gr. 60, kapusta kwaszona gr. 50, ryż za kg. zł. 1—1,60, „Ceres“ kg. 4,20, „Cetagol“ kg. zł. 4. (z)

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

SALA FILHARMONJI.
Warszawska Opera Objazdowa
pod dyrekcją: **Dr. Tadeusza Wierzbickiego.**
45 osób. Własna orkiestra.
W środę, dnia 18 stycznia 1928 r. 8.000
Żydówka
Opera w 5-ciu aktach HALEVY'EGO.
OSOBY: Brogni, Kardynał — Dr. Tadeusz Wierzbicki
Książę Leopold — Władysław Barański
Księżniczka Eudoksja — Janina Mikicińska
Eleazar, Żołtnik — Mieczysław Płuzański
Rachel, jego córka — Henryka Forska
Ruggiero — — — Zygm Nowina-Witkowski
Akt I. Na placu w Konstancji. Akt. II. Święta Paschy w domu Eleazara. Akt. III. Uroczystość dworska. Akt. IV. W pałacu kardynała. Akt. V. Spalenie na stosie Eleazara i Racheli.
Opera zostanie odegrana w całości bez skrótów z udziałem orkiestry i chóru.
Własne dekoracje z pracowni art.-mal. **J. Galewskiego.**
Reżyser opery **Dyr. TADEUSZ WIERZBICKI.**
Kapelmistrz: **TEODOR RYDER.**
Kostjumy z pracowni Teatrów Warszawskich.
Początek o godz. 8.50 wieczorem.
Bilety w cenie od 2-zł. do 7-miuzł wcześniej sprzedaje kasa Filharmonji.

Piekarnie zostaną zmechanizowane

Wobec tego, że w myśl rozporządzenia władz ostateczny termin prekluzyjny dla zmechanizowania piekarni mija w czerwcu roku bieżącego w całym państwie cechy piekarskie poszczególnych ośrodków ujęły akcję w swa ręce, by członkom swym pomóc w zakupie odpowiednich maszyn. M. in. cech piekarski w Łodzi, wiedząc o tem, że nie wszyscy piekarze są stania zmechanizować swe piekarnie z powodu braku środków materialnych na ten cel, zwołuje w najbliższych dniach nadzwyczajne ze-

branie, na którym będzie omawiana sprawa przyjęcia z pomocą członkom cechu.

Noce dyżury apiek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
L. Pawłowskiego (Piotrkowska 300), S. Namburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Zaciąg oficerów-lekarzy do służby czynnej

Departament sanitarny min. spraw wojsk. zamierza powołać w najbliższym czasie pewną ilość lekarzy z rezerwy do służby czynnej. Lekarze oficerowie rezerwy, reflektujący na powołanie do służby czynnej wojskowej, mogą wno-

sić podania do min. wojsk. w drodze przez właściwe PKU. baony sanitarne względnie okręgowe szefostwa sanitarne z załączeniem odpisu dyplomu lekarskiego, wyciągu z metryki urodzenia oraz curriculum vitae. (p)

Dotychczasowa taryfa na światło została obniżona przez elekrownię łódzką

Wobec zwiększenia się spożycia energii elektrycznej w drugiej połowie 1926 roku łódzkie towarzystwo elektryczne, spółka akcyjna, w lutym roku ubiegłego obniżyło pobieranie uprzednio maksymalne taryfy za światło. Ponieważ zwiększone spożycie energii elektrycznej utrzymało się również i w ciągu 1927 roku, towarzystwo uznało powtórnie za możliwe obniżyć maksymalną taryfę na światło, nie bacząc, że taryfa, obliczona na podstawie uprawnień, wykażała za ubiegły miesiąc pewną zwwyżkę.

Zniżka taryfy uwzględniona będzie w warunkach, wystawianych w I-szym okresie roku bieżącego, poczynając od 16 stycznia. Pobierane od tej daty taryfy

maksymalne wynoszą: przy opłacie należności w terminie przewidzianym w uprawnieniu — 80 groszy za 1 kwh. zamiast dotychczas obowiązujących 85 groszy, a przy natychmiastowym wypłaceniu inkasentowi — 74 grosze za 1 kwh zamiast pobieranych dotychczas 76 groszy.

Wskazana zniżka dotyczy wyłącznie energii elektrycznej dla światła i nie obejmuje odbiorców, którzy już korzystają z jakiegokolwiek taryfy ulgowej lub też specjalnej, na mocy zawartych umów indywidualnych.

O ileby spożycie zmniejszyło się w przyszłości, towarzystwo może być ewentualnie zmuszone do ponownego zastosowania opłat wyższych.

Niżej podpisany podaję niniejszym do wiadomości Sz. Klienteli o przejęciu przedstawicielstwa firmy

August Foerster
(fortepiany i pianina) na Łódź i okolice.

Prowadzone przezemnie fortepiany i pianina firmy AUGUST FOERSTER pochodzą z założonej w roku 1850 w Löbau, Saksonji, fabryki i są na podstawie prawie 70-letniego doświadczenia najdoskonalszym wytworem budownictwa fortepianowego. **Wyborowy materiał, najwytworniejsza piękność tonu i przystawowa wytrzymałość** są wybitniejszymi zaletami w całym świecie chlubnie znanych instrumentów firmy AUGUST FOERSTER—fortepiany i pianina.

Karol Koischwitz
Skład fortepianów i pianin, Łódź, ul. Piotrkowska 67.

Tel. 54-78
m. 24-72

EUNICE
SHAMPOO w PROSZKU
USUWA RADYKALNIE PRZY STAŁYM STOSOWANIU TRZY NAJWIĘKSZE PLAGI WŁOSÓW:
ŁUPIEŻ
TRUSZYCA
KURZA
TOW. AKC. FR. KARPINSKI W WARSZAWIE

MOTORY
KABLE I PRZEWODNIKI
ZARÓWKI, ODKURZACZE,
WSZELKIE MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE
REPREZENTACJA I SKŁADY FABRYK KRAJOWYCH ZAGABANCZNYCH

FERRO-ELEKTRICUM
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 123.
11-69 i 31-20.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wene rycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

ś. p.

Karol Vogtman

sekretarz wydziału zdrowia publicznego wojew. łódzk.

zmarł w dniu 14 stycznia 1928 r., po pracowicie spędzonym życiu.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 16 stycznia o godz. 2 pp. ze szpitala Sw. Józefa ul. Drewnowska 75, na stary cmentarz ewangelicki.

Nowy ustrój władz administracyjnych Rozszerzenie władzy wojewody, jedyne go reprezentanta rządu Komisarz rządu w Łodzi - starostą grodzkim

Rozporządzenie p. prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, które ukaże się za kilka dni w „Dzienniku Ustaw” i wejdzie w życie w 30 dni od dnia ogłoszenia, reguluje ostatecznie przepisy administracyjne na całym terenie państwa z wyjątkiem woj. śląskiego.

W rozporządzeniu tem zwraca uwagę

znaczne powiększenie władzy wojewodów.

Rozporządzenie, utrzymując istniejący podział terytorjalny państwa, stanowi przede wszystkim, że wojewoda, jako przedstawiciel jedyne go rządu na obszarze województwa, sprawujący z tego tytułu funkcje szefa administracji państwowej na powierzonym mu terenie, upoważniony jest do

wyłącznego reprezentowania rządu,

do żądania wyjaśnień od naczelników władz, urzędów i zakładów państwowych (z wyjątkiem wojskowych, naukowych i sądowych), do uczestniczenia w posiedzeniach wszystkich kolegialnych organów administracyjnych (rad, komisji i t. d.), do ogólnego nadzoru nad sprawami osobowymi funkcjonariuszów państwowych ze stanowiska wymogów bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Na wypadek zaś częściowej lub całkowitej mobilizacji, albo na wypadek ogłoszenia stanu wyjątkowego.

wojewoda obejmuje naczelne kierownictwo całej administracji państwowej

na obszarze województwa, z wyjątkiem administracji wojskowej, sądowej, komunikacji i pocztowo-telegraficznej.

Do ważnych przepisów rozporządzenia należy powołanie do współdziałania z wojewodą w charakterze organu opiniodawczego

rady wojewódzkiej,

składającej się z 4 członków, wybranych przez sejmiki powiatowe i rady miejskie. Rada wojewódzka wylania z siebie trzech członków do wydziału wojewódzkiego. Oprócz nich dwaj urzędnicy państwowi, wyznaczeni przez ministra spraw wewnętrznych i wojewoda, jako przewodniczący stanowią wydział wojewódzki, będący również organem kolegialnym przy wojewodzie, ale posiadającym już

głos stanowczy

przy całym szeregu spraw, dotyczących samorządów, a w szczególności spraw skarbowo - budżetowych samorządów miejskich i wiejskich.

Starostowie dzielą się na starostów powiatowych i starostów grodzkich

(w miastach, liczących więcej niż 75 tysięcy mieszkańców). Do współdziałania ze starostą powiatowym w wykonywaniu zadań administracji ogólnej powołany jest również czynnik obywatel-

ski: sejmik powiatowy i wydział powiatowy.

Dotychczasowi starostowie otrzymują tytuł starostów powiatowych, a

komisarze rządu w Łodzi,

w Wilnie i kierownicy ekspozytur komisariatu rządu w Warszawie, oraz dyrektorzy policji we Lwowie i Krakowie tytuł starostów grodzkich. Równocześnie w interesie ludności przewiduje się możliwość tworzenie ekspozytur starostw, względnie załatwiania spraw administracji powiatowej także w drodze objazdowej poza siedzibą starostwa.

Oddzielny rozdział rozporządzenia poświęca miastu stołecznemu. Władzami administracji ogólnej na obszarze Warszawy jest komisarz rządu na m. st. Warszawę (jako wojewoda) i starostowie grodzcy. Podział Warszawy na powiaty grodzkie przeprowadzi rada ministrów.

Obszerne przepisy normują sposób wprowadzenia w życie nowego rozporządzenia.

W piątek, dnia 20 stycznia r. b. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Członków Zw. Zawod. Handlowców Polskich w Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 108.

Na porządku dziennym sprawa wyborów do Sejmu i Senatu.

Wszystkim tym, którzy oddali cześć pamięci zwłokom

B. P.

Róży z Marguliesów Domanowiczowej

przez odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku składają szczerze podziękowanie pozostałe w głębokiej rozpacz

Dzieci i Rodzina.

Kto nie podlega zabezpieczeniu w zakładach ubezpieczenia pracowników umysłowych

Wobec znacznego, zupełnie zrozumiałego zainteresowania, jakie wzbudza wśród szerokich warstw inteligencji pracującej organizacja „Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych” oraz licznych wątpliwości i zapytań w tej sprawie, wyjaśniliśmy już kto mianowicie podlega przymusowemu zabezpieczeniu na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci.

Ponieważ odnośne rozporządzenie p. prezydenta ustala również, jakie osoby zostają zwolnione od tego obowiązku i jakie mogą być od niego zwolnione na własne żądanie, przeto, pragnąc ułatwić zorientowanie się zainteresowanym, poyajemy poniżej odnośne wyjaśnienia.

Od obowiązku ubezpieczenia rozporządzenie zwalnia następujące osoby.

Niezdolne do pracy wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej, lub też upadku sił fizycznych. Otrzymujące pensje, renty, emerytury i t. p. zaopatrzenia co najmniej w wysokości 40 proc. pierwszego wynagrodzenia służbowego, otrzymanego na posadzie, objętej po przyznaniu im zaopatrzenia.

Następnie osoby, których czynności, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia, stanowią zajęcie uboczne, przynoszące dochód mniejszy, niż stałe czynności zarobkowe nie dające podstawy do zabezpieczenia Pracownicy Banku Polskiego, Poczty Kasy Oszcz., Państw. Banku Gospod. Krajowego, pracownicy związków komunalnych oraz ich przedsiębiorstw i zakładów, jak również pracownicy instytucji o charakterze publicznoprawnym, o ile mają zapewnione prawa do emerytury nie mniejsze, niż przysługujące urzędnikom państwowym, lub przewidziane w omawianym rozporządzeniu.

Duchowni, zakonnicy i zakonnice oraz osoby należące do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych wszelkich wyznań lub stowarzyszeń dobroczynnych, zajmujące się nauczaniem, nauczaniem, pielęgniowaniem chorych i nie pobierające

za to innego wynagrodzenia, prócz utrzymania.

Wreszcie nie podlegają przymusowi zabezpieczenia: cudzoziemcy zatrudnieni w przedstawicielstwach państw obcych i w komisjach międzynarodowych, uczniowie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych w czasie studiów i pracownicy przedsiębiorstw scenicznych i orkiestrowych, nie mających stałej siedziby.

Drugą kategorię stanowią pracownicy umysłowi, którzy mogą być zwolnieni, o ile tego żądają, a mianowicie.

Zwyczajni słuchacze państwowych szkół akademickich oraz innych wyższych uczelni, ustalonych przez pp. ministrów pracy i op. społ. i oświecenia publ., aplikanci adwokacy i kandydaci notarialni, lekarze i weterynarze, osoby zatrudnione u techników cywilnych; architektów, mierniczych, inżynierów, duchowni uznanych w państwie wyznań, rodzice, (teść, teściowa), dziadkowie małżonek (małżonka) pracodawcy.

Zwracamy następnie uwagę wszystkich zainteresowanych, iż zakład, w którym zostało dokonane ubezpieczenie, obowiązany jest wystawić i doręczyć pracownikowi bezpłatnie kartę ubezpieczeniową.

W interesie pracownika leży przestrzeganie wypełnienia tego obowiązku.

Karty takie będą co 5 lat wymieniane na nowe.

O. K.

U ludzi, cierpiących na zółtą, kiszki i przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwioobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda Franciszka-Józefa jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwężeniu naczyń krwionośnych (przy arteriosklerozie). Zadać w apt. i drog.

BEERON CARDOGGO SEOTZOKKE



Najpotężniejsza zdobycz
Kinematografji



Najaktualniejsze arcydzieło filmowe osnute na tle ostatnich krwawych wydarzeń w Chinach p. t.



Niewolnica z Szanghaju

Potężny dramat pełen poświęcenia, przemocy, miłości i gwałtu, będący zarazem przestrogą przez złotą potęgą i złotem niebezpieczeństwem

GLÓWNE POSTACIE DRAMATU:

GLÓWNE POSTACIE DRAMATU:

Bernard Goetzke

w swej najlepszej masce, jako chiński generał, naczelnny wódz armji północnej,

Nien Sön Ling

chińczyk, znany z szeregu filmów jako adjutant naczelnego wodza



Carmen Boni

piękna i utalentowana artystka filmowa, jako „niewolnica”,

Jack Trevor

najprzystojniejszy aktor, w bohaterskiej roli angielskiego konsula w Szanghaju

W dramacie biorą udział dwa bataljony regularnego wojska chińskiego w armji generała CZAN CO-LINA oraz 10.000 chińskich żołnierzy. Szalenie emocjonujące zdjęcia oryginalnych walk chińskiej armji północnej i południowej oraz epizody z walk obronnej załogi europejskich dzielnic, nakręcone zostały pod Szanghajem i Kantonem

Uwaga: Na I-szy seans o 1 pp. wszystkie miejsca po 75 groszy — Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

BEERON CARDOGGO SEOTZOKKE

Imponujący rozwój włókiennictwa węgierskiego

Za trzy lata Węgry zniosą włókiennicze cła ochronne. — Samowystarczalność w przemyśle dzianym. — Przemysł włókienniczy kroczy na czele innych gałęzi produkcji (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“)

Według statystyk węgierskiego handlu zagranicznego sprowadziły Węgry w miesiącu listopadzie r. ub. 11,000 tkanin bawełnianych wartości 8,700 tys. pengö, 3 tys. tkanin wełnianych wartości 4 milj. pengö, ponad 6,100 kg. przędzy bawełnianej i nici bawełnianych 3 milj. pengö, oraz 4 tys. przędzy wełnianej wartości 2,500 tys. pengö.

Cyfry te nie powinny nas jednak wprowadzać w błąd przy ocenianiu sytuacji węgierskiego przemysłu włókienniczego.

Przemysł ten wykazuje bowiem w ciągu ostatnich kilku lat rozwój wprost sensacyjny, a to nie tylko pod względem wzmoczonej produkcji, lecz również pod względem jakości produkowanych towarów.

Przed wojną światową sytuacja węgierskiego przemysłu włókienniczego była krytyczna.

Przemysł ten na Węgrzech upadał, nie mogąc konkurować z doskonałymi wyrobami austriackimi i czeskiemi. Dopiero wojna przyniosła zmianę na lepsze, a to dzięki dostawom dla wojska. Po wojnie 90 proc. wszystkich węgierskich fabryk włókienniczych znalazło się na terytorjum państw sukcesyjnych, a na Węgrzech sa-

mych pozostało tylko 10 proc. wszystkich zakładów, które stały się zaczątkiem nowego przemysłu.

Według oficjalnych danych statystycznych ogólna ilość wrzecion w fabrykach włókienniczych wynosiła na Węgrzech w r. 1914 ponad 517,000, zaś w r. 1921 rozporządzały wszystkie fabryki węgierskie niespełna 5,800 wrzecion. Od r. 1921 rozwój węgierskiego przemysłu włókienniczego idzie w bardzo szybkim tempie, tak że już w r. 1924 ilość wrzecion w całym państwie dochodzi do 45,730 a w r. 1927 wynosi już 64,180.

Nie ulega wątpliwości, że do znakomitego rozwoju węgierskiego przemysłu włókienniczego przyczyniło się przede wszystkim własne terytorjum celne, jakoteż polityka handlowa rządu.

Dla rozwoju przemysłu włókienniczego miarodajny jest jednak nie tylko kapitał, jakim przemysł dysponuje, oraz nietylko ugi celne, z jakich przemysł ten korzysta.

W grę wchodzi tu również warunki klimatyczne, ilość wilgoci w powietrzu, jakość wody, a przede wszystkim odpowiednio wyszkolenie robotników.

Ostatni warunek dotychczas nie mógł być na Węgrzech spełniony, gdyż w ciągu tak krótkiego czasu niepodobna było wyszkolić dostatecznej ilości robotników. Przemysłowcy twierdzą jednak, że pomimo to węgierskie fabryki włókiennicze są dzisiaj już w stanie wyrabiać towary jaknajlepszej jakości, a optymiści są przekonani że za 3 lata Węgry będą mogły znieść cła ochronne, nie wyrządzając tem własnemu przemysłowi włókienniczemu najmniejszego uszczerbku.

W chwili obecnej czynnych jest na Węgrzech 300 większych fabryk włókienniczych, oraz 8,000 mniejszych przedsiębiorstw, zatrudniających po kilku tylko robotników.

Ilość warsztatów tkackich wzrosła w latach powojennych w sposób następujący: w przemyśle wełnianym — w r. 1924 o 1126, w r. 1927 o 1550, w przemyśle bawełnianym — w r. 1924 o 8420 w r. 1927 o 12,000.

Pomyślny rozwój wykazuje na Węgrzech również przeróbka lnu i konopi: obecnie pracuje na Węgrzech 23,000 wrzecion na len 4,000 wrzecion na konopie.

W przemyśle jedwabniczym

czynnych jest według ostatnich statystyki ponad 450 warsztatów. Jedyna na Węgrzech fabryka jedwabiu sztucznego produkuje dziennie 1000 kg. jedwabiu.

Bodaj że najsilniejszy rozwój wykazuje węgierski przemysł dzianym. W tej dziedzinie Węgry są już dzisiaj zupełnie samowystarczalne i produkują najlepsze gatunki trykotaży.

Węgierski przemysł włókienniczy daje obecnie utrzymanie 36,000 robotników, to znaczy, że zatrudnia on większą ilość osób, niż przemysł żelazny (31,000 robotników) i maszynowy (30,000). Wartość produkcji włókienniczej ustępuje obecnie jedynie wartości produkcji młynarskiej.

Czynniki uwarunkowane usiłują skłonić rolników do poświęcenia bacniejszej uwagi sprawie hodowli owiec, chcąc w ten sposób uzyskać większą ilość tańszego surowca krajowego.

O ile by usiłowania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem to przemysł włókienniczy na Węgrzech mógłby dzięki taniości produkcji konkurować nawet z przemysłem zagranicznym.

G. Hun.

Przerachowanie listów zastawnych

Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi zostało już zatwierdzone przez min. skarbu

Po 3-letnich pracach przygotowawczych nastąpiło wreszcie przerachowanie przedwojennych listów zastawnych tow. kred. miejskiego w Łodzi zatwierdzone już przez Ministerstwo skarbu.

I tak list zastawny, przedwojenny, na 100 rubli przedwojennych opiewający, przerachowany został w sposób następujący:

5-procentowy list tow. kred. ziemskiego Łodzi na 36.26 zł.

4-procentowe listy tow. kred. Łodzi na 33.56 zł.

Stare rublowe listy zastawne wymienione zostały na nowe listy w złotych o wyższym oprocentowaniu. I tak: Towarzystwo Kredytowe Łodzi wydaje nowe pożyczki w 8-procentowych listach zastawnych.

Upadłość firmy „Ursus“

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość firmy „Fabryka cukrów, przetworów owocowych i czekolady Ursus“.

Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Szpinak. Kuratorem — adw. Bruner.

Zarządy „zagranicznych“ domów w Wiedniu.

Związek ochrony zagranicznych właścicieli realności we Wiedniu podaje do wiadomości polskich właścicieli domów we Wiedniu, iż według austriackiego rozporządzenia ministerjalnego mogą tylko takie osoby być ustanowione zarządcami domów, które otrzymały od starosty krajowego koncesję.

Koncesji tej udziela się wyłącznie godnym zaufania osobom, posiadającym fachowe uzdolnienie i tylko tego rodzaju zarządcy są w przyszłości uprawnieni do zastępowania właściciela w sprawach jego wiedeńskiej realności.

O bliższe informacje należy się przy zataczeniu znaczka pocztowego za odpowiedź, zwracać pod adresem p. Stefana Gollera, dyrektora Związku ochrony zagranicznych właścicieli realności we Wiedniu XIII., Hietzinger Hauptstrasse 58.

Wzrost bezrobocia w Anglii

W Anglii dał się ostatnio zaobserwować poważny wzrost liczby bezrobotnych.

W okresie czasu od 19 grudnia do 2 stycznia ilość bezrobotnych zwiększyła się o 232,248 i wynosi ogółem obecnie 1,332,300. W porównaniu jednak z miesiącem styczniem 1927 ilość bezrobotnych mniejsza jest mimo to o 163,539.

Obecny wzrost bezrobocia jest częściowo spowodowany ograniczeniem produkcji w wielu fabrykach, co zwykle ma miejsce w Anglii w okresie poświątym.

Pozatym niepomyślne warunki atmosferyczne i liczne powodzie odbyły się fatalnie na akcji budowlanej tak, że wszelkie roboty prowadzone w miejscach otwartych zostały przerwane. (Z)

Książeczki premjowe P. K. O.

Dnia 16 b. m. o godz. 1-ej w południe odbędzie się w gmachu centrali P. K. O. losowanie książeczek oszczędnościowych premjowanych.

Uprawnionych do losowania jest 12,028 książeczek, zatem wylosowanych będzie 56 książeczek (po 3 na każdy tysiąc książeczek). Premja wynosi 1000 zł., czyli na 56 szczęśliwych posiadaczy numerów wylosowanych, spadnie deszcz w postaci 30,000 zł.

Najładniejsza wystawa sklepu nagrodzona zostanie na Konkursie 18 marca r. b.

Pragnąc przyczynić się do ożywienia handlu detalicznego w Łodzi, trzy tutejsze najpoważniejsze organizacje kupieckie, grupujące właścicieli sklepów detalicznych postanowiły w dniu 18 marca zorganizować na wielką skalę konkurs wystaw sklepowych.

Celem konkursu jest:

- 1) pobudzenie zmysłu artystycznego wśród kupiectwa,
- 2) szlachetne współzawodnictwo, zmierzające do zwrócenia na swe przedsiębiorstwo uwagi jaknajszerszych sfer konsumentów,
- 3) przekonanie miejscowej klienteli, że firmy łódzkie są również dobrze zaopatrzone w artykuły najprzedniejszych i najmodniejszych gatunków jak firmy stołeczne, które dzięki artystycznym efektom, zdobywają tak wielką popularność.

Organizacja konkursu będzie po stawiona na jaknajpoważniejszym poziomie, to też wzbudził on już wielkie zainteresowanie i jest rzeczą pewną, że zgłosi się wielka ilość uczestników tej imprezy. Z drugiej strony główne ulice miasta zyskają na estetycznym wyglądzie, a publiczność otrzyma bezpośrednio po okresie wyborczym interesującą atrakcję.

REGULAMIN KONKURSU.

- 1) Konkurs wystaw odbędzie się dnia 18 marca 1928 r. pod egidą stowarzyszenia kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73, polskiego stowarzyszenia kupców i przem. chrześcijan, Piotrkowska 113 i pierwszego stow. kupców detalistów wojew. łódzkiego, Piotrkowska 31.
- 2) Do konkursu przystąpić mogą wszyscy łódzcy kupcy wszystkich branż posiadający frontowe okna wystawowe, bez względu na to, czy są członkami wymienionych stowarzyszeń, czy nie.
- 3) Komitet organizacyjny konkursu wystaw okiennych przeznaczona szereg nagród dla firm, biorących udział w konkursie.
- 4) Nagrody przewidziane są dla firm, których wygląd zewnętrzny wystaw odpowiada następującym wymaganiom:
 - a) wystawy muszą być udekorowane celowo, t. j. odpowiadać artykulom posiadany w sklepie;
 - b) muszą być udekorowane artystycznie;
 - c) ogólny wygląd wystawy musi sprawiać estetyczne wrażenie.

Podatek obrotowy

Zeznania o obrocie za r. 1927 składać należy do dnia 15 lutego

Przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorii, przemysłowe do pierwszych pięciu, zająca przemysłowe I i II a i b kategorii oraz samodzielne wolne zawody obowiązane są na urzędowych formularzach do dnia 15 lutego 1928 r. złożyć zeznanie o obrocie za 1927 rok.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, należące do kategorii niższej, niż wyżej wymienione, mogą także składać zeznanie o obrocie i w takim razie korzystają z uprawnienia, że jeżeli na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu wyrażili gotowość przedstawienia ksiąg handlowych z dokumentami i rachunkami, to władza podatkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane za nieprawidłowe lub za nierzetelne.

Termin płatności zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za 4-ty kwartał 1927 roku upływa z dniem 15 stycznia r. b. Termin ten w żadnym razie nie zostanie przedłużony, ani też odroczone. W interesie zatem są pod

Zaliczka za IV kwartał 1927 płatna jest już z karami i za zwłokę

Termin płatności zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za 4-ty kwartał 1927 roku upływa z dniem 15 stycznia r. b. Termin ten w żadnym razie nie zostanie przedłużony, ani też odroczone. W interesie zatem są pod

mych płatników leży, aby należność z tego tytułu jaknajrychlej została wpłacona do kas skarbowych, a to celem uniknięcia skutków przymusowej egzekucji, jaka zostanie wdrożona bezzwłocznie po upływie powyższego terminu.

Bacność, posiadacze polis rosyjskich!

Rejestracja wierzycieli tow. „Rosja“ odbywać się będzie od 1 lutego do 30 czerwca

Zarząd państwowy nad rosyjskimi towarzystwami ubezpieczeń, prowadzącymi działalność życiową, przystępuje do rejestracji pretensji do towarzystwa ubezpieczeń „Rosja“ z tytułu umów ubezpieczeń na życie. Rejestracja odbywać się będzie w czasie od 1 lutego do 30 czerwca 1928 roku w biurze zarządu państwowego przy ulicy Boduena Nr. 6, 1 piętro, codziennie od godz. 5 do 8 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Każdy zgłaszający pretensję, winien wypełnić drukowany formularz, który będzie dostarczony bezpłatnie i dołączyć do niego odpis dokumentu ubezpieczeniowego (polis, świadectwa depozytowego itp.) lub innego dokumentu, uzasadniającego roszczenie oraz odpis kwitu z ostatnio opłaconej składki.

Przy rejestracji należy okazać

oryginały powyższych dokumentów oraz dowód obywatelstwa. Zgłaszający się otrzyma zaświadczenie o zarejestrowaniu pretensji. Pretensje można zgłaszać również pocztą. W tym ostatnim wypadku należy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź i na zwrot oryginałów nadesłanych dokumentów.

Formularze rejestracyjne otrzymać można w Warszawie w biurze zarządu państwowego ul. Boduena Nr. 6, oraz w Wilnie u intendenta izby skarbowej, p. Zygmunta Kondrackiego, ul. Wielka Pohulanka Nr. 10.

Zgłoszenia pocztą należy kierować pod adresem: Zarządca państwowym nad rosyjskimi towarzystwami ubezpieczeń, prowadzącymi działalność życiową, Stanisław Ziolkowski, Rybarska Nr. 3, pokój Nr. 85.

Pomyślnie konjunktury w przemyśle

Nową wielką przedziałnię montuje Szajbier i Grohman. — Powrót do 6 dni pracy tygodniowej

Pomyślny rozwój konjunktur w przemyśle włókienniczym trwa w związku z ożywieniem sezonowym w dalszym ciągu.

Przypisywać to należy rozwijającemu się w handlu ożywieniu oraz wzmocnieniu zapotrzebowaniu przędzy.

Stosunkowo największe zamówienia przędzy przypadają na miesiące kwiecień i maj. Tow. akc. I. K. Poznański nadal utrzymuje 5-dniowy tydzień pracy, zaś zjednoczone zakłady przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana,

które dotychczas pracowały na 3 dni, już w przyszłym tygodniu zwiększają ilość dni do 4-ch. Poza to prace nad montowaniem nowej przedziałni na Księzym Mlynie, obliczonej na 5,000 wrzecion, są w pełni. W razie uruchomienia tego oddziału przewidywane jest skasowanie drugiej zmiany w przedziałni przy Wodnym Rynku.

Najbliższy okres przyniesie niezawodnie powiększenie tempa pracy w znacznej liczbie fabryk, które przechodzą na 6 dni pracy w tygodniu.

4-ty rok akademicki 1927-28

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych

w Łodzi, ul. Narutowicza 68. Tel. 15-31.

ODDZIAŁY: Społeczno - Administracyjny
Finansowo - Ekonomiczny.

Kurs Nauk 2-u letni. Wykłady w godzinach wieczornych.

Początek wykładów w semestrze letnim 1-go lutego 1928 r. Zapisy słuchaczy (czek) przyjmuje Sekretariat codziennie od godziny 6-ej do 8-ej wieczór.

SALA FILHARMONJI.

W sobotę, 21 stycznia 1928 roku odbędzie się doroczny

Wielki BAL MASKOWY

na rzecz budowy nowego pawilonu w Zakładzie dla nerwowo chorych „Kochanówka”.

Cena biletu 6 zł. :: Sala oryginalnie udekorowana.
Wiele atrakcji.

Dobrowolne orkiestry. Obfity i tani bufet.

Zakopane

Willa „ORAWA” (ul. Zamojskiego)

Pensjonat D-wej Abrutinowej.

Willa słoneczna z werandami, skanalizowana, łazienka, stała gorąca woda, kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne.

Jest jeszcze kilka wolnych pokoiów na styczeń.

Zawiadomienie.

Dla wygody naszej Szan. Klienteli, mimo zlikwidowanego stosunku z Fordem

prorowadzić będziemy nadal wszystkie oryginalne części zamienne



Ceny jak dotychczas najniższe.

„ELIBOR”, Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddz. w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 84.

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście źródło **MEBLI.**

MEBLE Wytworne! Trwałe! Dogodne warunki!
Markowicz Nasielski
Piotrkowska 6.

Na składzie nikielowe łóżka, tremy, otomany, szafy, rzeczy kuchenne i t. d.

Kilku zdolnych agentów

obeznanych w branży fototechnicznej **poszukujecie.**

Zgłaszać się do Zakładu artystyczno-fotograficznego

„Imperial”, Plac Wolności 2, front.

ORZECZENIE NAUKOWE. Ścisłe badania wykazały, że **BIBUŁKI i GILZY DO PAPIEROSÓW „ALTESSE” i „MOKKA”** z fabryki Altessa Wisła S. A. w Krakowie dorównują smakiem i jakością **najlepszym francuskim.**



Dr. med. Grzegorz Rozenberg Biuro inst. Tel. 69-08 Tel. 69-08.

Choroby wewnętrzne. Spec. chor. żołądka, kiszki i wątroby. Gdańska 44 (Długa) telefon 24-44 przyjmuje od 1 — 2 i od 7 — 9 wiecz. Niedziela od 9 — 1.

„Elektropraca” stały dyżur monterów do 12 w nocy.

DOM

parterowy zaraz do sprzedaży w Nowych Chojnach, 5 minut od przystanku Sienkiewiczówka Wiadomość Kopernika 49, Ostrowski

DODATKI Frebłowskie, GRY Pedagogiczne, **ATRAKcje Karnawałowe. RAFJA, WIÓR i PETYK**

„**SLÖJD**” Piotrkowska 81 tel. 67 68.

Dr. med. J. Silberström Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów elektrolyz. Leczenie sztucznym słońcem wyżywieniem. Przyjmuje od 5—6 i 7.30—9. Niedziela od 9—1

Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska z Warszawy przyjmuje Kilińskiego 113 (Nawrot 41, telefon 48-27) od g. 10—1 i pół. i od 4—7 wiecz. Resekcje, Replatacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d. Winda czynna.

Dr. med. S. Neumark Choroby skórne i weneryczne.

Moniuszki 5 Przyjmuje od 11—2 i od 7—8. Panie od 3—4.

Dr. med. Zygmunt Datyner Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 5—8 w.

Piramowicza 11 dawn. Ogińska). Tel. 49-85.

POLRAT

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Al. Kościuszki 13.

Ze spółki wystąpił p. L. WOLFELD obecnie spółka znajduje się — pod zarządem p. p. —

Aleksandra Rozina :: i A. Polakowa ::

Poleca w niebywałym wyborze:

MANUFakturę, BIELIZNę, SWETRY, GALANTERJę, KALOSZE, PARASOLKI, MEBLE, DYWANY i CHODNIKI.

Warunki wyjątkowo dogodne! 463 Ceny nader niskie!

INŻ. E. JASIŃSKI

Biurowe Urządzeń Elektrotechnicznych

Oświetlenie,

siła, sygnalizacja,

naprawy.

Łódź, Sienkiewicza 34, Tel. 55-70

Oferty na żądanie.

— Prowizoryczne oświetlenie sal zabaw —

Doświadczona krojczyni do sweaterów

poszukiwana od zaraz.

Tylko samodzielnie pracujące osoby zechcą złożyć szczegółowe oferty sub. „Strickmaszyny”. 456

Stenotypistka

polsko-niemiecka biegła maszynistka

poszukiwana

do natychm. objęcia posady.

Oferty pod „H. G. 6.” do adm. „Głosu Polskiego”

SZAFKA

ogniotrwała używana do przechowywania **KSIĄG** poszukiwana.

Oferty sub. „P. J.” do adm. „Głosu Polskiego”.

Do wynajęcia Lokal Handlowy

parterowy, frontowy o 8-iu dużych wystawach. Wiadomość: Zawadzka 11 u dozorczy lub u H. Króla, Ogrodowa 4. 495—2

Wezwanie.

Wzywam wszystkich posiadaczy weksli z podpisem mego męża, nieboszczyka Lejby Szwarca zgłosić się do dnia 20 stycznia Gdańska 90.

Genia Szwarcowa.

Peważne biuro ekspedycyjne poszukuje od zaraz ustosunkowanego

AKWIZYTORA

Oferty pod „I. N. 66.” do admin. nin. pisma.

WIELKI WYBÓR LAMP ELEKTRYCZNYCH

po cenach niskich poleca fabryka lamp i wyrobów z brązu **M. Burakowski**

Piotrkowska 37. — Telefon 21-25 Konsumentom Elekrowni na spiatę ratami miesięcznymi.



Kupcy, Przemysłowcy **PARYŻA BERLINA LONDYNU NEW-JORKU**

oraz innych stolic świata dawno zrozumieli, że jedynie za pomocą **światłej reklamy** dorobić się można — teraz kolej na kupieckie m.

ŁÓDŹ.

Biuro nasze po dostępnej cenie przeprowadza wszelką **reklamę świetlną** na szczytach, kioskach, słupach, przed sklepami oraz w — wystawach sklepowych. — Uprawnione przez elektrownię biuro inst.

„**ELEKTROPRACA**” Trauguta 4, tel. 69-08.

SZWEJSOWANIE

polamanych, wytartych maszyn gospodarczych, oraz maszyn fabrycznych, samochodowych i rolniczych, na oczekaniu po cenach niskich

L. TALER, Główna 36.

Uwaga: Wyrób aparatów i palników do spawania oraz reperacja takowych.

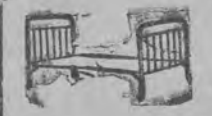


KURSY STENOGRAFJI



w **ŁÓDZKIM ZWIĄZKU STENOGRAFÓW** ul. Kilińskiego 93.

Rozpoczęcie wykładów w grupach początkujących 16 stycznia r. b. Zapisy i informacje codziennie od 6—8 wiecz.



Zadajcie wszędzie **łóżka polowe** składane „**Palma-Patent**” za które gwarantujemy na 5 lata. Stałe na składzie **łóżka metalowe,** „**ameryk,**” **stół,** „**polowe,**” **wózki sportowe i krzeselka dziecięce** oraz materiały wyscielane i miękkie. **Północna 24,** tel. 31-85.

Agent

potrzebny dla sprzedaży mydła, Wiad. Wólczańska 162 m. 7, od godz 17 — 19.

Z. Bryszowa

Lekcje francuskiego Ma kilka godzin wolnych. 6-go Sierpnia 13, Tel. 56-47.

Jeszcze tylko Krótki czas Likwidacja Piotrkowska 100

Aby szybko wyprzedzić resztę pozostających na składzie towarów, ceny zostały ponownie zredukowane i są jeszcze na składzie wiosenne i letnie palta jak i suknie damskie nadzwyczaj tanio. Również ubrania, palta i spodnie jak i ubiory dziecięce nabyć można po nader tanich cenach

Juljusz Rozner, Piotrkowska 100.

Zabawki

w wielkim wyborze, również samochody, rowery, dreżyny, mebelki dziecięce, wózki dla lalek, mnóstwo gier towarzyskich

„Raj Dziecięcy“

po cenach najniższych.

UWAGA: Klinika lalek na miejscu.

34 ul. NARUTOWICZA 34

Mamusiu, proszę jak najężej
o zupkę
z Wągrowieckich płatków owsianych



jest taka
dobra i smaczna!

WĄGROWIECKIE ÓWSIANE
WYTWORY ODŻYWCZE
płatki owsiane
mąka owsiana i
kasza owsiana
nie ustępują fabrykatom amerykańskim i niemieckim, a są znacznie tańsze!

WSZĘDZIE DO NABYCIA!
ZWAŻAĆ NA OPAKOWANIE

Sala Filharmonij Pr. Narutowicza Nr. 20. **SOBOTA**, dnia 23 stycznia

Bal maskowy „PICCADILLY“

na dochód Łódzk. Chrześcijańsk. Tow. Dobrocz. i Ewang. Domu Sierot.
2 ORKIESTRY. Początek o godz. 10 30 wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można: w składzie aptecznym p. Dietla, Piotrkowska 157, f-mie Rudolf Ziegler, Wschodnia 32, oraz w cukierniach: W-go Piatkowskiego, róg Nawrot i Piotrkowskiej „ERYK“, róg 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej. -3

Kino-Teatr **MIMOZA** **Dziś!** **Dziś!**
ul. Kilińskiego 178 **i dni następnych.**

z naszą genialną rodaczką **POŁĄ NEGRI**
w wzruszającym dramacie p. t.
„Gehenna Jeńców“
(Kolczasty drut)
Tragiczne dzieje miłości dwojga ludzi różnych narodowości
Sceny wojenne, ścinające krew w żyłach!

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.

Wobec ogłoszeń pewnych zagranicznych firm, iż za darmo a właściwie za 60 groszy od tomu, wysyłają tłumaczenia zagranicznych autorów z ubiegłego stulecia, zwracamy uwagę naszych przyjaciół i czytelników, że

Biblioteka Groszowa

już od 5-ciu lat rozdaje 110-8

BEZPŁATNIE

dzieła polskich pisarzy: Tetmajera, Dygasińskiego, Winawera, Struga, Hajoty, Stonimskiego, Chojnowskiego, Gomulickiego, Daniłowickiego, oraz autorów obcych: W. Hugo, Zoli, Dostojewskiego, Londona, Mereżkowskiego, Twaina, Wells'a, Dickensa, Tolstoja, Flauberta,

w najlepszych przekładach:
Boy'a-Zeleńskiego, Broniewskiego, Parandowskiego, Wittlina, Popławskiej, Zanówny, Langego, gdyż pobiera z przesyłką, z bezpłatnymi dodatkami

tylko po 78 groszy od tomu

Wszyscy nowoprzybywających kwartalni prenumeratorzy, otrzymują zupełnie bezpłatnie 3 tomy głośnej powieści **A. Wierzbickiej: „U źródeł szczęścia“** (Koszta przesyłki zamiejscowym 30 gr. od tomu).

Kupon Nr. 19093.
Do BIBLIOTEKI GROSZOWEJ
w Warszawie, Moniuszki II.

Upraszam o zapisanie imię na listę prenumeratorów kwartalnej Biblioteki Groszowej, (jeden tom nowości tygodniowo — 15 tomów kwartalnie), począwszy od dnia _____ 192__ roku.

Należność za kwartał: zł. 9.95 za książki w broszurze
 zł. 13.95 za książki w oprawie ze złożonym napisem

Wiersze niepotrzebne na płóciennym grzbiecie wptacam jednocześnie na konto W. Panów w P. K. O. Nr. 11140

Imię i nazwisko (czytelne) _____
Dokładny adres _____
Poczta: _____

WSZELKI BÓL GŁOWY
uwaga!

PROBEK DO BÓLU GŁOWY
DLA POROZUMIENIA
P. K. O. 11140
WARSZAWA

„NAKOMICIE „SOWA“

Stenotypistka

pisząca biegle na maszynie, z gruntowną znajomością języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego poszukiwana natychmiast. Oferty sub „S. L.“ do admin. „Głosu“.

English for all !!!

Były instruktor Szkoły Berlitz w Londynie udziela lekcji angielskiego w małych grupach (nie więcej jak 5—6 osób) Kursy rozpoczynają się w bież. tyg. Opłata miesięczna Zł. 10.— Zapisy codziennie od 11 do 8 wiecz.

Piotrkowska 145,
front, II piętro.

Memoroidy

ZNAM ANUSOL TOWAROWY

CZOPKI Anusol

Goedecke

LÉCNICZY ŚRODEK WYPRÓBOWANY, SPROWADZAJĄCY ULGĘ W CIERPIENIACH

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ. PRAWDZIWI TYLKO W PUDEŁKACH z PŁOMBĄ

PRZEDSTAWICIELE NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ
DOM HANDLOWY
ED. KOCH i W. BORMANN
WARSZAWA, UL. BODUENA 2/1.

TAK, JAK CHLEB

woda kolońska jest nie zbytkiem, lecz przedmiotem codziennej potrzeby i niezbędnym czynnikiem higieny ciała. Stąd konieczność używania li tylko produktu pod każdym względem pierwszorzędno, jakim jest

woda kolońska poczwórna

Fornarina

ze złotą etykietą

wielkości flakonów, 1 gatunek — najlepszy

ELEKTRON

ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
TELEFON 24-42
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH SPECJALNY DZIAŁ RADJOWY

HURT DETAL

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka udziela lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.

Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji. ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8 (obok poczty).

Magistra: miasta Łasku (Wojew. Łódzkie) poszukuje

BUCHALTERA

Wymagane kwalifikacje: ukończenie co najmniej 6 klas szkoły średniej, gruntowna znajomość buchalterji podwójnej. Pożądana znajomość samorządu miejskiego.

Wynagrodzenie według IX. stopnia płac urzędników państwowych. 307—2

„Dom Dziecięcy“

syst. prof. **Montessori**

pod kierownictwem p. KAPŁANÓWNY
Wólczajska 23, tel. 14-27.

Zajęcia **przed i po południu.**
Przyjmuje się dzieci obojga płci od lat 3-6. 15—3

CHORE NERWY.

Kroniki pism codziennych, prowadzą stałą rubrykę samobójstw. Czytelnicy pism spotykają się bardzo często z komentarzem do licznych wypadków odebrania sobie życia że przyczyną tragedji tego lub innego człowieka był... rostrój nerwowy. Lekarze całego świata, walczą z tym chorobliwym stanem u swoich pacjentów, którzy jako chorzy na nerwy, są jeszcze uleczalni.

Ile dni ma rok, tyle bezsennych nocy spędzają chorzy na nerwy, a podczas swoich cierpień myślą tylko nad tem, jak je skrócić, jak położyć kres bezgranicznym mękom. Rozmaitego typu bóle głowy, szum w uszach, jakies nieokreślone rysunki przed oczami, kurcze mięśni, zaburzenia w trawieniu wszystko to, stwarza niezdolność do pracy, a jest objawem chorych, wycieńczonych nerwów.

Ludzie powojenni, to materiał znakomity na chorych nerwowo, to falanga stałych bywalców w poczekalniach lekarskich, to kadra samobójców.

W walce o zdrowe nerwy, o zdrowe pokolenia na pierwszy plan, wysuwa się oryginalny środek leczniczy, znany na szerokim świecie pod nazwą: **Kola-Lecithin.**

Liczne świadectwa, stwierdzają że **Kola-Lecithin**, stwarza jako środek leczniczy nieraz cuda doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych punktów obiegu krwi, dodaje otuchy, utrzymuje człowieka w świeżości i młodości. O skutecznym leczeniu, przekonać się łatwo każdy może jeżeli w ciągu najbliższych dwóch tygodni nadesłanie do firmy

E. PASTERNAK, Berlin S. O.
Michaelkirchplatz 13. Oddział 207
swoją adres lub adres kogoś ze znajomych, a wówczas otrzyma **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE** małe pudełko **Kola-Lecithin** i pouczającą broszurę. W broszurze tej, znajdują się wskazówki dla uspokojenia chorych nerwów, napisane świetnie przez lekarza specjalistę, który sam walczył ze swoimi choremi nerwami. Nie należy tracić sposobności i jeszcze dziś zamówić **próbnę** pudełko **KOLA-LECITHIN.** 352—1

Tylko **„Salomea“** Nawrot 8.

Poleca najwiecez modele paryskie pasków i biustonoszy jakoto: pasy gumowe, kombinowane z gumą i sportowe. — Specjalność dla pań otyłych — biustonosze ręcznie robione.

Uwaga: Nadszedł świeży transport oryginalnych francuskich gum. 393—1

Nowoczesnych tańców

udziela dypl. nauczyciel **HENRYK HENRYKOWSKI**

w Szkole swej przy ul. Wschodniej 57, zaś prywatnie przy ul. Gdańskiej 9, tel. 66-93 w asystencji zagranicznego, wybitnego mistrza pana Bruna Matha.

Lekcje w grupach i pojedynczo dla początkujących i zaawansowanych.

SPECIALNY NIEDZIELNY DODATEK LITERACKO-SPOŁECZNY

KLAUS MANN

Spotkanie z Uptonem Sinclairem

Wielki pisarz amerykański, otoczony nienawiścią, zachowuje pogodę życia

Kobieta, dzięki której poznałem Uptona Sinclaire, nazywa się Kete Grane-Gartz. Jest ona czynną socjalistką i jedną z najbogatszych dam w Kalifornii. Zamieszkuje ona przepiękny dom w Pasadenie, posiada cztery, czy pięć drogocennych samochodów. Ale jej sercu niema rzeczy bliższej nad sprawę uciskanych.

Kto ją raz widział, ten nie może absolutnie wątpić w jej szczerść: ciężka, skromnie ubrana kobieta z surową twarzą o wielkich, ciepłych, głębokich, poważnych oczach. Daleka od wszelkiej światowości i towarzyskości, poświęca się ona całkowicie swej ofiarnej pracy. Zamiast odwiedzać tańczące herbatki, uwalnia z więzień niewinnie skazanych. Potęgą i majątek, które za nią stoją, nadają jej słowom siłę i znaczenie. Droga śmiałych i natarczywych listów zwraca się ona do najwyższych instancji, zaklina prezydenta, deklaruje swój gniew sędziom i duchownym. Bardzo często jej zabiegają się nieco naiwne; gdy naprzykład w dłuższej epistołe zapewnienia Poincarego, że okupacja zagłębia Rury jest hańbą. Ale zabiegają te są zawsze odwagi pełne i szczerze.

Swe listy protestujące gromadzi ona w formie książek; jedna z nich nosi dość ryzykowny tytuł: „Salomowi komunści”.

Może ona sobie pozwolić na ironiczne używanie tego przydomka, którym obdarza ją nienawiści pełna prasa. Nie dotyka jej ten przydomek, bowiem obce jej są niezdrowe ambicje, robienie sensacji i snobizm. Jakże rzadkiem zjawiskiem są bogactwo, którym bez miary nagromadzone pieniądze rzeczywiście przyczyniają wyrzuty sumienia. Ta milionerka, osobiście mająca minimalne wymagania, wszystkie swe skarby obraca niemal wyłącznie na dobroczynność.

Pozatem codziennie stawia na kartę swoją włość osobista, stoi stale jedną nogą w więzieniu. Nie ubiera swych poglądów w piękne słówka, do czego Ameryka nie jest przyzwyczajona.

Z Uptonem Sinclairem łączy ją od lat głęboka przyjaźń.

Sinclair napisał przeszło czterdzieści książek; jest się wobec tego zdumionym, spotykając dość młodego, świeżego, jeszcze nie 50-letniego człowieka. Widać odrazu, że jest to znakomity robotnik. Zawzięty, który lubi pracę dla pracy. Pisarz, który swój zawód traktuje równie poważnie i rzeczowo, jak cieśla, czy kowal: codziennie tyle i tyle stronice, co rok conajmniej jedną książkę, czasami — dwie lub trzy.

Na takim człowieku nie osiada tuszecz. To też wielki pisarz jest szczupły i niezbyt wysoki. Typo-

wo amerykańska twarz z wydłużoną szczęką. Przed żywymi, jasnymi, sprytnymi oczami — binokle.

Jest wesoły, jak wszyscy wybitni amerykańscy intelektualści, których dotychczas spotykałem. Jego towarzysz Sinclair Lewis, gdy jest zlekka podchmielony, przylepia sobie wasy z waty i robi komicznego dzentelmana. Upton Sinclair, również chętnie do wciPKuje. Ci odważni i sławni na całym świecie wojownicy ducha nie boją się o swoją godność. Ich

głów nie otacza żadna aureola: wyglądają oni, jak kupcy, a w najlepszym wypadku, jak lekarze chorób nerwowych. Oddalili się oni całkowicie od ogólnie przyjętego ideału poety. Poeta nie jest tu kapłanem, ukrytym w uświęconym zakątku; jest outsiderem, o którego się nikt nie troszczy, lub też, jeśli coś osiągnął, wybitnym czynnikiem cywilizacji, którą krytykuje, opisuje, oświeca — opanowany zawsze pragnieniem służenia jej i pomagania.

Niechętnym okiem patrzą ci pisarze na tych, którzy usiłują w nich przeczuwać tajemnicze jakieś zdolności. Taki człowiek, jak Upton Sinclair, wszelkimi siłami odpycha od siebie aureolę mistycznej sławy.

Podczas śniadania rozmawialiśmy o olbrzymim materiale wiedzy i doświadczenia, opanowanym przezeń i ożywionym w jego dziełach. We wszystkich sferach społecznych Sinclair zdaje się być w domu: opisuje równie fa-

chowo pracę w szybach naftowych i przemysł filmowy. Twierdzono niejednokrotnie, że tyle rzeczy nie można wprost wiedzieć i że wchodzi tu w grę intuicja. Wymieniano Zolę, który opisał potężny dom towarowy jeszcze zanim domy towarowe istniały w rzeczywistości.

— Według nauki teozofów — oświadczyła pewna dama — robili oni wszystkie te doświadczenia podczas poprzednich inkarnacji i zachowali je w pewnej części swej duszy...

Sinclair milczał, spoglądając z uśmiechem dokoła. Wreszcie odparł sucho:

Istnieją przecież źródłowe leksykony.

Wszyscy roześmiali się. Znany pisarz zniszczył jeszcze jeden z nimbów, którymi go usiłują otoczyć.

Ten typ pisarza ma w sobie niewątpliwie coś orzeźwiającego. Nie potrzebne mu jest nawet wieloznaczne milczenie: prowadzi on rozsądną i żywą rozmowę. Mówi o francuskiej i niemieckiej literaturze, o jego podróżach po Europie, o Piscatorze, o płonącym pałacu sprawiedliwości w Wiedniu. Jakże wielkim trzeba być, aby tak niewiele z siebie robić! Jak bardzo pewnym trzeba się czuć, aby pozostać spokojnym i pogodnym, wiedząc z jak wielu stron jest się nienawidzonym. Sinclair jest przecież najbardziej eksponowanym przedstawicielem literatury amerykańskiej, radykałem, wprost zaszczuwany przez prasę. On i jego dziennik nie mogliby istnieć bez obfitej pomocy przyjaciół w rodzaju pani Grane-Gartz. Opowiadałem mu, jak bardzo popularna w Europie jest rycina, przedstawiająca Uptona Sinclaire, jak sprzedaje na ulicy swe własne książki, zabronione przez cenzurę. Śmiał się nawet podczas tego opowiadania.

Tak prześladowanego Europejczyka nie można sobie wyobrazić inaczej, jak złośliwym, ponurym, opanowanym przez manję wielkości. Ale być przez tylu miłowanym i przez tylu nienawidzonym, a przytem zachować tyle wesołości i pogody ducha — do tego, godzi się przyznać, trzeba być naprawdę wielkim.

Spotkanie z Uptonem Sinclairem nie jest silnym przeżyciem. Człowiek, który napisał „Naftę” i przeszło czterdzieści innych książek, nie robi wrażenia wybitnej osobistości. Ta bezpretensjonalność, która w nim podziwiamy, rozczarowuje nas jednocześnie: w jego głosie i spojrzeniu niema żadnej tajemnicy. Odczuwa się dlań przedewszystkiem głęboki, pełen hołdu i uznania szacunek.

Upton Sinclair jest pełnym temperamentu pracownikiem, odważnym wojownikiem dobrej sprawy.

Pierwsza miłość prof. Einsteina

„Przebudzenie się wiosny” autora teorii względności.

Znakomity twórca teorii względności, zapytany o swe „Przebudzenie się wiosny”, odpowiedział następującą historyjką. (Redakcja).

Jako trzynastoletni chłopiec uważałem się już za specjalnie uzdolnionego w zakresie fizyki; chętnie popisywałem się moimi wiadomościami przed przyjaciółkami, mieszkającymi w naszym domu. Między dziewczynkami znajdowała się jedna, imieniem Lota. Małe stworzonko o cieniutkim kolotrze skóry i wielkich czarnych oczach. Oczy te z delikatnym podziwem patrzyły na mnie zawsze, gdy coś opowiadałem. Pieszczotliwy wyraz tych czarnych źrenic podobał mi się nadzwyczajnie, ponieważ pobudzał on moją próżność i zmysły. Zanim powziąłem jeszcze plan „uwiedzenia”, postanowiłem urządzić wszystko tak, aby przy pierwszej sposobności zostać sam na sam z Lotą. W jakim celu? — Przysięgałem, że nie zdawałem sobie z tego sprawy.

Pewnego pięknego dnia udało mi się zaciągnąć Lotę do oddalonego pokoju w naszym mieszkaniu.

— Nareszcie, sami — zacząłem.

— O nie — rzekła Lota — jesteśmy tu w czwórce. — I wskazała palcem na dwie złote rybki, które pływały w szklanej wazie, stojącej pośrodku stołu.

Straciłem cały kontenans. Przygotowałem sobie już dawno długą mowę na taką okazję i poczułem nagle, że nie jestem w stanie wykrztusić ani słowa.

Szeptalem tylko: — Tak, masz rację, jesteśmy w czwórce, tylko że rybki są nieme.

Uczyłem więc epokowe odkrycie, lecz nic więcej nie przychodziło mi na myśl. Milczenie stawało się uciążliwe dla dwóch rybek, które znajdowały się na suszy. Zaś dwie rybki w wodzie poruszały się wesoło i całkiem nie pojmowały mego smartwienia.

Los zesłał mi te dwa stworzonka; zerwałem się i podszedłem do szklanej wazy. Lota cicho poszła za mną.

Należało zająć się tym płynnym światem. Miłym, naukowym tonem zacząłem objaśniać Lotcie, jak ładnie musi wyglądać świat, widziany przez te okrągłe oczy, pływające wewnątrz tego maleńkiego, szklanego globusu. Gdy w

wyjaśniłem jej ile razy załamują się promienie, nim dojdą do pływającego oka złotej rybki, skończyłem moją przemowę w sposób mniej więcej następujący:

— Obie rybki widzą nas w tej chwili, jako dwa olbrzymie, groteskowe światy, światy będące dopiero w stadium tworzenia. Całkiem naturalne jest, że one nie nie mówią. Ich wszechświat posiada milczące zestawienie ukończonych światów, a nasz jest jeszcze bardzo chaotyczny. Kosmos ryb jest ukończony i przezczysty, wprost kryształowy. Te dwie złote rybki poruszają słodko pletwami, płynąc w tej szklanej wazie i nie spoglądając wcale na dwa groteskowe, konwulsyjnie drgające światy, które się do nich zbliżają.

Mówiłem dalej, porwany własnymi słowami i w pięknych kolorach przedstawiałem Lotcie świat ryb. Nagle Lota przerwała mi, pytając:

— Czy te dwie rybki są ro-

dzaju męskiego i żeńskiego? — Prawdziwa para?

— Naturalnie — wyjąkałem — Czy tego nie widzisz?

— Jak odróżnić mężczyznę od kobiety? Te obie rybki wydają mi się zupełnie jednakowe.

— Ależ nie, można przecież bardzo łatwo odróżnić je od siebie.

— Mnie się wydaje, że nie jest to tak łatwe. Spróbuj! Powiedz mi, która rybka jest mężczyzną?

Byłem zdumiony. Rybki były identyczne, identyczne do monotonii. Która z nich była rodzaju męskiego? Nigdy nie uda mi się tego zrozumieć. Czulem, jak cały mój naukowy kredyt rozpada się. Wszystkie moje fantastyczne piękne pomysły o wszechświecie ryb nie mogą się ostać wobec tej małej, seksualnej prawdy, której nie znam. Czulem, jak twarz płonie mi ze wstydu. W zakłopotaniu objąłem Lotę i szepnąłem:

— Mężczyzną jest ta rybka, która ma więcej fantazji...

Czy Murger był szpiclem?

Rosyjsko - bolszewicka prasa przyniosła ostatnio wielką sensację: Zostały opublikowane tajne akty z zeszłego stulecia, z których wynika, że Henry Murger, twórca „Scenes de la Vie de Boheme”, był szpiclem w służbie tajnej policji rosyjskiej. Napisano czarno na białym, że Murger znajdował się w służbie u hrabiego Tolstoja, szefa rosyjskiej tajnej policji, otrzymywał miesięcznie 50 franków za to dostarczał rozmaitych wiadomości.

Przyjaciele twórczości Murgera zbadali bliżej wymienione dokumenty. Okazało się, że mając lat pięćdziesiąt Murger przez kilka miesięcy załatwiał Tolstojowi rozmaite sprawy „tajnie-politycznie”. Naturalnie, że tego rodzaju służba nie przynosi nikomu szacunku, wobec tego trzeba było znaleźć jakieś wyjście. Wyjście było bardzo łatwe: Hrabia Tolstoj nie był zawsze tajnym policjantem. Przecież był on również hrabią i po-

trzebował służących, lokaj, sekretarzy i chłopców na posyłki, którzy nie mieli nic wspólnego z tajną policją. Właśnie 50-letni Henry Murger należał do niepolitycznego sztabu tego tajemniczego człowieka. (w).

Niema ubóstwa.

Znakomity pisarz angielski Bernard Shaw, został niedawno uproszony przez pewnego reportera amerykańskiego o wskazanie sposobu, zdolnego radykalnie usunąć błąd ubóstwa.

„Nic łatwiejszego”, oświadczył spokojnie świetny ironista, „wystarczy zapowiedzieć wszem i wobec, że każdy człowiek, który nie wykaże minimum 1,000 dolarów rocznego dochodu, zostanie skazany na śmierć.”

Oczywiście, należy być konsekwentnym i kilka wyroków, dla koniecznego zarządu, wykonać. Gotów jestem założyć się o poważną sumę, że następnego roku nie będzie już ani jednego biedaka!

